NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. 8.
Rok IX. Kraków, czwartek 2 września 1926 **Nr. 199**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji ... Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. ... P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem ... **„NOWY DZIENNIK"**
Wszelkie komuni... ... słać **wprost** do Administracji.
Komunikat... ...ji **nie będą** uwzględnione.
Rękopisów reda... ... inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny ... **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Na marginesie rosyjskiego projektu o „nieagresji"

Kraków, 1 września 1926.

(K.) Przed kilku dniami została polska opinja publiczna zaskoczona komunikatem sowieckiej agencji telegraficznej, według którego „pan Wojkow doręczył polskiemu ministrowi spraw zagranicznych projekt układu o nieagresji, przewidujący wzajemne zrzeczenie się działań agresywnych, obowiązujący obydwie strony do przestrzegania neutralności w razie zaatakowania jednej ze stron przez trzecie mocarstwo".

Charakterystyczną jest rzeczą, że my w Polsce dowiedzieliśmy się o tym sowieckim projekcie zawarcia traktatu „przyjaźni i neutralności" nie wprost od p. min. Zaleskiego, tylko drogą okrężną. Widocznie rząd p. Bartla traktuje polską opinję publiczną jako niedojrzałe dziecko wobec którego wskazaną jest wielka ostrożność i zawsze należy postępować autorytatywnie, narzucając nam niejako z góry, co rząd w danym momencie uważa za stosowne uczynić. Ta metoda rządu nieliczenia się z opinją publiczną wystąpiła jaskrawo już drugi raz. Omawiając plany rządu w sprawie kresów zaznaczyliśmy, że o tych planach poinformowała nas „Vossische Zeitung" a teraz znowu nasze ministerstwo spraw zagranicznych zwlekało z podaniem do wiadomości publicznej projektu p. Cziczerina. Wysoko cenimy pracowitość i niezawisłość rządu tak od prawicy jak i od lewicy, lecz ta niezawisłość nie powinna być — niezawisłością od polskiej opinji publicznej, przeciwko czemu prasa bez różnicy odcieni partyjnych powinna stanowczo zaprotestować.

Po tych zastrzeżeniach możemy przystąpić do objektywnej analizy samej sprawy. Niestety ta analiza jest bardzo trudna ponieważ tekst projektu sowieckiego utrzymany jest w jaknajściślejszej tajemnicy. Ale opierając się na treści ogłoszonego komunikatu można mniejwięcej wyrobić sobie sąd o samym projekcie. Otóż Rosja proponuje Polsce zawarcie tzw. paktu przyjaźni i neutralności przewidującego neutralność obu stron w razie zaatakowania jednej ze stron przez trzecie mocarstwo. Trzeba podkreślić, że jest to bardzo sprytne posunięcie ze strony rządu sowietów, by zaszachować Ligę narodów. Rosja sowiecka, nie mogąc przystąpić do Ligi narodów, postanowiła użyć wszelkich środków, by jej autorytet zdyskredytować i przeciwstawia jej system umów zawieranych odrębnie z państwami, wchodzącemi w skład Ligi narodów. Nie można komisarzowi do spraw zagranicznych p. Cziczerinowi odmówić zręczności dyplomatycznej i zdolności psychologicznego wyczucia danej sytuacji. Zawarcie swego czasu takiego traktatu przyjaźni i neutralności z Niemcami było poważnym ciosem godzącym w egzystencję Ligi Narodów. Traktat przyjaźni rosyjsko-niemieckiej zademonstrował całą bezsilę Ligi narodów, która od dłuższego czasu uprawiała flirt z Niemcami, zapraszając ich bardzo gorąco do zasiadania w Radzie Ligi a następnie chcąc niechcąc musiała tasama Liga przyznać Niemcom daleko idące ustępstwa, by utrzymać z trudem zdobytą pozycję. Przypominamy, że statut Ligi przewiduje na wypadek zaatakowania jakiegoś państwa wchodzącego w skład Ligi szereg sankcji bądź to ekonomiczno-politycznych, bądź też wyłącznie militarnej natury — przeciwko państwu, które jest stroną atakującą. Po zawarciu przyjaźni z Rosją Niemcy, powołując się na rzekome swoje zupełne rozbrojenie żądały i uzyskały prawie wyeliminowanie artykułu 16 statutu Ligi, przewidującego właśnie te sankcje. Wątpić można, czy Polska w razie zawarcia analogicznego traktatu z Rosją uzyska od Ligi narodów tesame ustępstwa, które uzyskały Niemcy. Nie należy wcale tych trudności lekceważyć, ponieważ praktyka sowieckiej dyplomacji wykazała, że Rosja unika za wszelką cenę procedury arbitrażowej. Powstaje wtenczas pytanie, kto ma rozstrzygnąć o tem, kogo w wypadku zbrojnego konfliktu uważać należy za stronę atakującą a kogo za stronę zaatakowaną.

Po zawarciu traktatu z Niemcami Rosja usiłowała zawrzeć takie same traktaty z państwami bałtyckiemi prowadząc rokowania z każdem państwem osobno. Jak wiemy państwa te zachowują się dość biernie wobec tych projektów i zażądały rozszerzenia tychże traktatów także na Polskę. Być może, że ten projekt zakomunikowany przez p. Wojkowa p. Zaleskiemu na dwa dni przed wyjazdem tegoż ostatniego do Genewy pozostaje właśnie w związku z rokowaniami prowadzonemi przez Rosję z państwami bałtyckiemi.

Jakkolwiek by się rzecz przedstawiała Polska nie może mieć tychsamych tendencyj co Rosja, której zależy na osłabieniu powagi i znaczenia Ligi narodów. Żywotny interes Polski wymaga wytężonej pracy, by Ligę narodów skonsolidować wewnętrznie i uczynić z niej instytucję przepojoną prawdziwym demokratyzmem i stojącą ponad egoistycznemi interesami poszczególnych państw. Dlatego zapowiedź p. Zaleskiego zakomunikowania projektu sowieckiego wszystkim państwom zainteresowanym przyjęto w Polsce z dużą ulgą i satysfakcją.

Nie oznacza to jednak wcale by Polska miała powód do lekceważenia wniosku sowieckiego. Pakt przyjaźni i neutralności między Rosją a Niemcami, stanowił niejako kleszcze, ściskające Polskę z dwóch stron. Obecnie Niemcy wstępujące do Ligi narodów, temsamem poddające się bądź co bądź pewnemu rygorowi i dyscyplinie tracą dla Rosji dużo na znaczeniu. Zawarcie więc traktatu z Rosją oznaczałoby w każdym razie rozluźnienie obręczy, napierających na Polskę z obu stron. Powtóre taktyka Polski powinna zmierzać w tym kierunku, by wykazać Europie, że Polska jest naprawdę czynnikiem pokoju. Wszak ze stron zainteresowanych prowadzono w ostatnich czasach bardzo namiętną i nieprzebierającą w środkach nagonkę przeciwko Polsce, by wykazać, że Polska knuje jakąś nową wojnę i zagraża pokojowi Europy. Po trzecie, nie powinniśmy wcale sobie lekceważyć Rosji jako jedynego rynku zbytu dla naszego przemysłu. Wprawdzie miraże nadzwyczajnych bogactw leżących w Rosji dawno się już rozwiały, a doświadczenie wykazało, że uprzemysłowienie Rosji wymaga olbrzymich wprost inwestycyj kapitału, do czego Polska, sama pod względem ekonomicznym walcząca o sanację swej gospodarki jest niezdolną, ale powinniśmy sobie zdać sprawę z tego że zacieśnienie stosunków między Rosją a Polską może być dla obu stron bardzo korzystne.

Z tych więc powodów powinna polityka polska bardzo ostrożnie przystąpić do rozwikłania tej sprawy. Ostrożność jest wskazana, bo poza tym paktem ukrywają się inne tendencje dla Polski wprost nie do przyjęcia, ale skoro można wyrwać temu projektowi „zatrute zęby" powinna Polska z tego skorzystać i wyciągnąć dla siebie odpowiednie konsekwencje.

Dekret o utworzeniu rady prawniczej został podpisany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 8. Sin. W dniu wczorajszym Prezydent Rzeczypospolitej p. Mościcki podpisał dekret w sprawie powołania do życia rady prawniczej stosownie do projektu min. sprawiedliwości p. Makowskiego.

Akty nominacyjne członków Rady zostaną podpisane w dniach najbliższych.

Walne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Polskiego

uchwaliło projektowane zmiany statutu banku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 8. (Sin.) Dziś o godzinie 10 rano rozpoczęło się zwołanie w drugim termi nie nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego. Obrady zagaił prezes rady banku p. Karpiński, sekretarzował poseł Szydłowski. Na zebranie przybyło 170 akcjonarjuszy reprezentujących 30 procent kapitału zakładowego a niecałe 100 tysięcy głosów.

Po stwierdzeniu prawomocności zgromadzenia przystąpiono do dyskusji nad 85 projektami zmian i poprawek do statutu banku.

Obszerną dyskusję wywołał art. 4 oraz 51 projektu, dotyczące podwyższenia kapitału zakładowego do wysokości 150 miljonów złotych, oraz wprowadzające srebro w dopuszczalnej wysokości 5 procent jako kruszcu zabezpieczającego emisję banknotów.

Niektórzy mowcy wyrażali obawę, czy przy wypuszczeniu nowej emisji akcyj będą dostatecznie zabezpieczone interesy dotychczasowych akcjonarjuszy i czy nowi nabywcy nie zmajoryzują obecnych właścicieli akcyj Banku Polskiego, jako bardzo drobnych. Pozatem interesowali się zebrani ceną nowej emisji.

Prezes Karpiński wyjaśnił, że rada Banku Polskiego nie myśli o podwyższeniu kapitału, może jednak powstać pod tym względem konieczność państwoma a stać się to może przy zaciągnięciu pożyczki zagranicznej.

Po ukończeniu dyskusji, walne zebranie przyjęło wszystkie proponowane przez radę banku projekty zmian statutu, które w swoim czasie już podaliśmy. —

Po zuchwałym napadzie bandyckim na kantor wymiany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 8. (Sin) Wstępne dochodzenia policyjne w sprawie napadu bandyckiego na kantor wymiany Targownika zostało już ukończone. Schwytany bandyta — student Zaboklicki stanie przed sądem doraźnym. Grozi mu szubienica.

Śledztwo ustaliło, że Zaboklicki służył w marynarce wojennej, przyczem odsiadywał 3-miesięczną karę więzienną za dezercję. Zaboklicki ma już dość bogatą przeszłość bandycką. Ostatnio brał czynny udział w obrabowaniu magazynu jubilerskiego Wassermanna przy ul. Chłodnej, gdzie zrabowano 15 tysięcy złotych. Zaboklicki otrzymał wtedy bardzo nieznaczną część łupu, wobec czego postanowił całą zrabowaną sumę w kantorze wymiany zabrać dla siebie. —

Jedno z pism podaje, że na zapytanie urzędnika policyjnego, czy nie żal Zaboklickiemu zginąć na szubienicy w tak młodym wieku, bandyta miał wczoraj odpowiedzieć:

— Wielka różnica. Ja zginę teraz a pan troche później. Rezultat będzie tensam. Jednako będziemy użyźniać naszą kochaną Polskę. — Nie dbam o takie życie. —

W dniu dzisiejszym jednak Zaboklicki okazuje już skruchę. Płacze i żałuje swego czynu.

Expose Chamberlaina w sprawie Tangeru

Londyn. 31. 8. PAT. Parlament angielski odbył wczoraj popołudniu posiedzenie specjalnie poświęcone wnioskowi o przedłużenie na następny miesiąc nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu.

Przed przystąpieniem do dyskusji nad sprawą zatargu w przemyśle węglowym Sir Austen Chamberlain, który reprezentował w Izbie bawiącego w Aix les Baine, premjera Baldwina, odpowiadał na pytania dotyczące sprawy Tangeru. Minister oświadczył. że rząd hiszpański domaga się wcielenia strefy Tangeru do terytorjum mandatowego Hiszpanji w Marokku. Jako rozwiązanie alternatywne Hiszpanja proponuje przyznanie jej protektoratu administracyjnego w Tangerze. Na żądania rząd brytyjski odpowiedział, że o ile pierwsze propozycje uważa za nie do przyjęcia, to gotów jest omówić z rządem francuskim i hiszpańskim taką zmianę międzynarodowego statutu prawnego Tangeru, na którą mogłyby się zgodzić mocarstwa nie będące jeszcze stroną w konwencji tangerskiej. W toku dyskusji nad powyższemi propozycjami rządu hiszpańskiego pozostawiono by swobodę w wyrażeniu swoich życzeń i poglądów odnośnie do istniejących traktatów i porozumień. —

Odpowiadając na następne pytania Chamberlain oświadczył, że nie uważa, aby Genewa była właściwym terenem do tego rodzaju dyskusji. Minister sądzi ponadto, że rozmowy na temat Tangeru, prowadzone przez przedstawicieli wyżej wymienionych mocarstw mogą mieć jedynie charakter wstępny.

Bur liwe narady izby gmin

nad przedłużeniem pełnomocnictw dla rządu

Londyn. 31. 8. PAT. Podczas dyskusji w sprawie zatargu w przemyśle węglowym, przywódca Labour Party Ramsay Mac Donald wystąpił z propozycją odłożenia dyskusji nad sytuacją ogólną w przemyśle węglowym do dnia dzisiejszego. Wnioskodawca umotywował swoje żądania tem, że jednocześnie z wczorajszemi naradami Izby odbyć się miała w Związku Górników konferencja, której wyniki mogą wpłynąć na zmianę [illegible] stanu rzeczy. Wniosek Mac Donalda został przyjęty, wobec czego porządek narad uległ ponownej zmianie.

W toku narad zabrał głos sekretarz stanu spraw wewnętrznych Sir William Y[illegible] — Hicks. Minister [illegible] nadzwyczajnych dla rządu. Mowę ministra przerywano kilkakrotnie z ław Labour Party. Jeden z deputowanych tego stronnictwa Jacks Jammes został wykluczony z Izby za niepodporządkowanie się speakerowi. Minister Hicks mówiąc dalej oświadczył, że uważa, iż wartość przedłużenia pełnomocnictw nadzwyczajnych leży w ich wartości, jako środka zapobiegawczego. Minister oświadczył przytem, że w Zagłębiach węglowych panuje wogóle spokój i porządek, co należy w znacznej mierze przypisać taktowi i poczuciu obywatelskiemu mas górniczych. W ciągu ubiegłego miesiąca władze administracyjne uciekły w 54 wypadkach do użycia środków płynących z pełnomocnictw nadzwyczajnych. W większości tych wypadków przyczyną zakłócenia spokoju nie byli górnicy. W praktyce więc pełnomocnictwa ograniczają się do utrzymania w mocy przepisów o racji węglowej i ograniczeniu spożycia prądu elektrycznego w szczególności dla celów reklam handlowych.

Po ministrze zabrał głos Ramsay Mac Donald który powiedział, że spokój panujący w całym kraju usuwa potrzebę przedłużenia pełnomocnictw nadzwyczajnych. Mówca wypowiedział, że spokój i porządek, które cechują przebieg tak poważnego zatargu, jak obecny, są zjawiskiem bez precedensu, oraz są wyrazem wysokich zalet angielskich mas robotniczych.

Przedłużenie pełnomocnictw uchwalone

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 31 8. (L) Po burzliwej dyskusji Izba uchwaliła przedłużenie pełnomocnictw dla rządu 231 głosami przeciwko 91.

Narady egzekutywy związku górników

Londyn. 31. 8. PAT. Komitet wykonawczy Związku Górników odbył wczoraj wieczorem narady poświęcone nowym propozycjom, z którymi mają wystąpić górnicy i które mają zakończyć konflikt w przemyśle węglowym. Po posiedzeniu członkowie komitetu udali się do Izby Gmin dla porozumienia się w tej sprawie z członkami Komitetu wykonawczego frakcji parlamentarnej Labour Party.

Rada naczelna Piasta nie powzięła żadnych

uchwał politycznych

Warszawa, (AW) Rada Naczelna P. S. L. Piasta na ostatniej swej sesji ukończonej w sobotę wieczór powzięła szereg decyzji w sprawach programu gospodarczego stronnictwa, zaś w sprawach politycznych stronnictwa Rada Naczelna na owym posiedzeniu uchwał żadnych niepowzięła. Wobec czego z końcem września Rada Naczelna ma być zwołaną po raz drugi, dla przygotowania materjału i rezolucyj do ogólno polskiego kongresu stronnictwa, które zwołane zostanie na grudzień arb.

Reorganizacja prezydjum rady ministrów

Warszawa, (AW) Reorganizacja prezydjum Rady ministrów, stosownie do ostatnich uchwał gabinetu ma być przeprowadzoną przez podział rpezydjum na gabinet premjera, obejmujący sprawy polityczne i stanowiący odzwierciedlenie polityczne każdorazowego szefa rządu, oraz biuro premjera, które będzie instytucją stałą z ustabilizowanym personelem urzędniczym dla prowadzenia technicznej i administracyjnej strony prac prezydjum.

„Kurjer Polski" pod nową redakcja

Warszawa, (AW) W kołach prasowych informują, że redakcję naczelną „Kurjera Polskiego" obejmie Leszek Kirken, współpracownik i akcjonarjusz „Republiki Lódzkiej". Gazeta Warszawska wyciąga wniosek, że „Kurjer Polski" będzie organem sfer żydowskich.

Barmat uciekł zagranicę

Berlin, 31. 8. PAT. Prasa lewicowa donosi, ż znany aferzysta oszukańczy na szkodę Banku Pruskiego, Barmat, w przeddzień procesu przedostał się za zezwoleniem władz do Nadrenji, a stamtad uciekł za sfałszowanym paszportem poza granice Rzeszy.

— Wczoraj w Kispest zawaliła się będąca w stadjum budowy fabryka jedwabiu „Ungaria". Z pod gruzów wydobyto dotychczas siedm trupów.

— W Londynie zmarł wczoraj dr. John George Adami, profesor i wice-kanclerz uniwersytetu w Liverpoolu. Zmarły cieszył się światową sławą znakomitości na polu patologji.

Na horyzoncie politycznym

Możliwości kompromisu w sprawie Ligi Nar.

W telegramach donieśliśmy już o zebraniu się Komisji reorganizacyjnej. Równocześnie z temi jawnemi obradami toczą się nieoficjalne rokowania między rządami, by znaleźć jakieś wyjście z zawikłanej sytuacji. I tak odbyła się konferencja między niemieckim ambasadorem w Paryżu, bawiącym obecnie w Genewie i niemieckim prawnym rzeczoznawcą a francuskim prawnikiem i angielskim prawnikiem przy Foreign Office i na tych konferencjach ustalono nowy plan kompromisu oparty na następujących podstawach: Ilość niestałych członków rady ustalono na 9, a z nich 3 wybiera się corocznie. Proceder wyboru odbywa się w następujący sposób: z tych dziewięciu członków wybiera się trzech na rok, trzech na dwa lata i trzech na trzy lata. Trzech członków z tych dziewięciu może plenum Ligi Narodów większością dwóch trzecich powtórnie wybrać, natomiast t. zw. prawo kasacji, przysługujące plenum Ligi, a polegające na tem że plenum może w każdej chwili odwołać niestałych członków i zarządzić nowe wybory ma być zniesione.

Jeśliby linje wytyczne tego kompromisowego wniosku zostały ostatecznie ustalone, w takim wypadku Polska i Hiszpanja zostałyby wybrane na trzy lata, a następnie plenum Ligi wybór ten przedłużyłoby na dalsze trzy lata. Zachodzą tylko bardzo poważne wątpliwości, czy ten kompromis zadowoli wszystkie strony, albowiem jak wynika z wywiadu z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych Hiszpanja w razie niespełnienia jej żądań grozi wystąpieniem z Ligi Narodów. To bardzo wojownicze oświadczenie hiszpańskiego ministra nie zgadza się coprawda z taktyką delegata hiszpańskiego w komisji reorganizacyjnej, ale nie oznacza to wcale gotowości Hiszpanji do ustępstw. Na stanowisko Hiszpanji wpływa jeszcze okoliczność, że pozycja Primo de Rivery jest mocno zachwiana, i że przeciwko niemu występuje już nietylko opinja publiczna, ile armja. Nawet król hiszpański, który jest doskonałym barometrem dla nastrojów hiszpańskiej opinji publicznej zachowuje się wobec dyktatora hiszpańskiego z dużą rezerwą nie chcąc zbytnio losów swoich związać z losami Primo de Rivery. Zrozumiałą jest więc rzeczą, że Primo de Rivera stara się wszelkimi możliwymi sposobami uzyskać jakiś sukces na terenie polityki zagranicznej, by w ten sposób zaszachować buntującą się przeciwko niemu Hiszpanję. Dlatego wysunął sprawę Tangeru i uczynił z niej platformę do dyplomatycznych targów. Primo de Rivera musi albo uzyskać Tanger, albo też stały mandat, jeśli nie chce pójść za Pangaloscem.

Sytuacja jest więc bardzo skomplikowana a pesymizm odnośnie do możliwości kompromisu w Genewie uzasadniony. Sytuację komplikuje jeszcze okoliczność, że Brazylja chociaż wystąpiła z Ligi Narodów może jeszcze w ciągu dwóch lat korzystać z uprawnień członka Ligi Narodów. Gdyby więc delegat Brazylji do Ligi Narodów zjawił się na decydującem posiedzeniu Rady Ligi i przy głosowanu zgłosił swoje veto przeciwko przyjęciu Niemiec, nikt nie może mu w tem przeszkodzić, ponieważ p. Mello Franco ma za sobą statut Ligi Narodów. A więc i ta niespodzianka nie jest wcale wykluczoną.

Nowe propozycje strajkujących górników angielskich

Jak wiadomo zwołaną została egzekutywa związku zawodowego angielskich strajkujących robotników węglowych, celem zadecydowania o sytuacji strajku. „Sunday Express" donosi, że egzekutywa ma zamiar zaproponować likwidację strajku na następujących podstawach: 1) Górnicy w tych miejscowościach, które głównie eksportują węgiel zagranicą a więc w południowej Walji, Durham, Nortumberland, mają pracować przez 8 godzin aż do czasu, gdy angielski eksport powetuje poniesione straty. Równocześnie ma być w tych miejscowościach przeprowadzona redukcja płac. 2) W innych miejscowościach górnicy mają pracować 7 i pół godzin, płace zaś mają być nieznacznie zredukowane. 3) Między właścicielami kopalń a robotnikami ma nastąpić umowa na 5 lat a podczas tego terminu strajki mają być wykluczone.

Gdyby egzekutywa przyjęła te propozycje, w takim wypadku zwołaną zostanie konferencja delegatów górników, celem ich ratyfikacji. Konferencja ta zostałaby zwołaną z końcem bieżącego tygodnia.

Rząd nie liczy się jednakowoż z możliwością kompromisu, o czem świadczy obecna dyskusja w izbie gmin nad wnioskiem rządowym, domagającym się przedłużenia czasu trwania specjalnych pełnomocnictw rządowych.

Rewelacje o zasiłkach pieniężnych Mussoliniego dla faszyzmu czeskiego

„Prawo lidu" przyniosło rewelacyjne wiadomości o roli dra Kramarza i o jego nagłem nawróceniu się na faszyzm. Dr. Kramarz zamierza uzasadnić swoją nową orjentację w całym szeregu artykułów, które mają wykazać zgubne dla Czech skutki polityki dra Benesza. Dr. Kramarz zetknął się osobiście z Mussolinim i został oczarowany osobistością włoskiego dyktatora i pod jego wpływem przystąpił do reorganizacji stronnictwa czeskiej narodowej demokracji wedle włoskiego wzoru. W rzeczywistości jednak działa tylko jako nieświadome narzędzie w ręku Włoch na szkodę interesów czeskich. Włochy bowiem są bardzo silnie zainteresowane w tem, by obalić Benesza z następując. powodów: 1) Dr. Benesz jest organizatorem i inspiratorem małej ententy, która jest niewygodną dla Włoch, ponieważ stoi na przeszkodzie włoskiemu imperjalizmowi, oraz występuje przeciwko Węgrom, z którymi Włochy utrzymują bardzo przyjazne stosunki. Mussolini spodziewa się przez obalenie Benesza przyczynić się do rozbicia małej ententy i dlatego nie żałuje pieniędzy, by finansowo wspierać kampanję przeciw Beneszowi. 2) Polityka zagraniczna Benesza doprowadziła do konfliktu z Watykanem, a jak wiadomo stosunki między Mussolinim a Watykanem są jaknajprzyjaźniejsze. 3) Faszyzm czeski ma do dyspozycji bardzo wielkie i obfite finanse. Źródło tych dochodów jest nieznane. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że faszyzm czeski pozostaje na żołdzie Mussoliniego, który wzorując się na Kominternie finansuje wszędzie organizacje faszystowskie.

„Prawo lidu" zaznacza wreszcie, że dr. Kramarz mimo ciasnego horyzontu swej polityki jest jednakowoż człowiekiem uczciwym, nie zdaje sobie jednakowoż sprawy ze sił, które uczyniły z niego narzędzie swych politycznych interesów.

Miesięcznik poświęcony sprawom mniejszościowym

Kongres mniejszości narodowych, który zakończył swe obrady w Genewie, przyjął rezolucję o wydaniu miesięcznika, poświęconego sprawom mniejszościowym. Miesięcznik wydany będzie prawdopodobnie w dwóch językach: niemieckim i francuskim.

Charakterologja rediviva

Spór między mechanizmem a witalizmem w biologji nie pozostał i bez wpływu na psychologję. Spór ten mający swe źródło w dwu odmiennych sposobach interpretowania procesów stawania się w przyrodzie, zaostrzył się w ostatnich czasach, nabierając charakteru walki dwu odmiennych na świat poglądów. Przyczyn zaostrzenia się tego sporu należy szukać w antipozytywistycznem nastawieniu umysłowości współczesnej przepojonej pierwiastkami metafizycznemi.

Psychologja eksperymentalna pozostająca do niedawna pod przemożnym wpływem przyrodoznawstwa przeżywa obecnie na tem tle poważny kryzys. Metody bowiem nauk przyrodniczych przeniesione na pole badań psychologicznych, okazały się wprawdzie pożytecznemi przy wyjaśnieniu wielu procesów psychofizycznych, zawiodły jednak, gdy chodziło o zrozumienie indywidualnych struktur psychicznych z ich odrębnemi właściwościami.

Atomistyczno- sensualistyczna psychologja rozbijając całość psychiki na szereg elementów zastąpiła żywą osobowość ludzką, martwym terminem Hume'a: heap or collection of ideas.

Podobne interpretacje osobowości na długo nie mogły wystarczyć. Nie mogli się z nią zgodzić przedewszystkiem badacze twórczości artystycznej, historycy dziejów i kultury. Zarówno bowiem historyk i socjolog, pedagog i psychiatra w badaniach swych stykali się z żywym człowiekiem, z powstającą indywidualnością, z jej czynem lub tworem. Chcieli oni tę indywidualność zrozumieć i wniknąć w charakter jej odrębności, psychologja jednak ogólna nie dawała żadnej odpowiedzi. Wywołało to reakcję. Z jednej strony zainteresowanie teoretyczne problemem osobowości a z drugiej interes praktyczny, niejednokrotnie terapeutyczny. stworzyły odrębną gałąź wiedzy zwaną specjalną lub dyferencjalną psychologją, ostatnio zaś występującą coraz częściej pod nazwą charakterologji. Nie należy jednak identyfikować dyferencjonalnej psychologji np. w sensie W. Sterna z charakterologją np. w sensie L. Klagesa. Każda z tych dyscyplin mimo wspólny teren badań, posługuje się innemi metodami.

Początki charakterologji sięgają końca XVIII w. Łączą się one z nazwiskami Lavatera i Galla, twórcy frenologji. Poważną próbę naukowego opracowania charakterologji dał Gustaw Carus ([illegible]), o te same zagadnienia potrącił później Franciszek Brentano w swej empirycznej psychologji, podobnie Francuz Paulhan. Z nowszych zaś badaczy zasługuje na wyróżnienie W. Stern, Emil Lucka i Ludwig Klages, którego dzieło pt. „Principien der Charakterologie" stanowi punkt zwrotny w dziejach tej nauki. W ostatnich zaś czasach wydaje znany estetyk niemiecki Emil Utitz czasopismo pt. „Jahrbuch der Charakterologie" około którego grupują się najpoważniejsi badacze.

Ze względu na wzrastające zainteresowanie charakterologją tak u fachowych psychologów, jak i pedagogów, kriminologów, psychjatrów i socjologów, warto się zapoznać z treścią tego czasopisma, którego pierwsze dwa tomy mamy przed sobą.*)

Prace zgrupowane w wspomnianych dwu tomach podzielić można na dwa rodzaje. Rozprawy teoretyczne, traktujące o podstawach i metodach charakterologji, oraz rozprawy z zakresu stosowania metod charakterologji do badań struktur psychicznych wybitnych osobistości na pola literatury i sztuki, oraz studja z zakresu naukowej organizacji pracy.

(Dokończenie nastąpi).

Edward Frauenglas

*) Jahrbuch der Charakterologie herausg. von Emil Utitz B. I. u. II. 1924—1926. Rolf Heise Berlin.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Dzieci Paryża".
NOWOŚCI: „Kochanka czerwonego djabła".
PROMIEŃ: „Czarodziejka".
WANDA: So Big (Łzy matki).
UCIECHA: „Dziewczynka pierwszej klasy" sztuka w 8 aktach oraz komedja.
REDUTA: „W dzikich prerjach" dramat w 8 aktach oraz farsa w 6 aktach.
SZTUKA: 1) „Kobieta i chłopczyca", 2) „O jedną kobietę".

Ofiarą praktyk warszawskiego urzędu śledczego padali przeważnie kupcy żydowscy

Dalsze sensacyjne rewelacje.

Ten jeden z najbardziej rentownych systemów pracy urzędu śledczego ma długoletnią tradycję. Iliu funkcjonarjuszów urzędu śledczego zawdzięcza mu swoje majątki — ile znowu łez i przekleństw zawisło nad wymuszającymi, którzy nieraz ostatnie grosze wyciągali od terroryzowanej i nie umiejącej bronić się ludności. Ludność bała się, szemrała i przeklinała ciszej lub głośniej, ale dawała.

Dobry niezawodny system — szczególniej wśród żydowskiego kupiectwa, które płaciło nie wiedząc, przeważnie, za co i po co płaciło, bo kazano i grożono, choć w tysiącach wypadków było bez winy.

Najważniejszymi macherami „od wymuszania" byli Szabrański, jego pomocnik Dobrzański, b. rosyjski isprawnik, prawa ręka Szabrańskiego, pośrednik we wszystkich brudnych interesach, których ofiarą padają kupcy dzielnicy żydowskiej oraz przodownik Szwede, przyjaciel Bachracha — godny kompan dwóch wyżej wymienionych, specjalista od wymuszania większych sum od kupców żydowskich. Sprawy wymuszań wymagają potwierdzeń poszkodowanych i będą przedmiotem specjalnego dochodzenia sądowego.

Pomysły wymuszań były najrozmaitsze.

Przychodzono np. do olbrzymich transportowych składów, zawalonych towarami od podłogi po sufit i pod pretekstem poszukiwania skradzionych przedmiotów kazano wyrzucać na podwórze znajdujące się w składzie towary. Znaczna łapówka, dawana niemal jawnie — i nakaz rewizji cofano. Do wielu firm przychodzono z pewnym urzędnikiem komory celnej w poszukiwaniu przemycanych lub rzekomo przemycanych towarów — urzędnik ten występował oficjalnie, jakkolwiek był tylko w zmowie z panami z urzędu śledczego i z nimi dzielił zyski, pochodzące z łapówek.

Urządzanie rewizji w zamożniejszych sklepach, gdzie kwestjonowano pochodzenie towarów, pieczętowanie i zabieranie ksiąg handlowych, — były to codzienne czynności urzędu śledczego, mającego na celu wymuszanie znaczniejszych łapówek, które w obawie kompromitacji kupcy wpłacali przez zgłaszających się pośredników. Poważną pozycją wpływów były sumy od kupców, u których były popełniane jakieś stale powtarzające się kradzieże. W tych wypadkach brano pieniądze na koszta związane z obserwacją złodziei. Ci, którzy nie chcieli wpłacać, nie mogli w żadnym wypadku liczyć na pomoc urzędu śledczego, w sensie pozytywnym.

Często do urzędu śledczego przychodziły anonimy, oskarżające pewne osoby o różne niedozwolone machinacje. Anonimy te były zwykle pisane w porozumieniu z urzędem przez pośredników, którzy wyszukiwali na mieście osoby zamożne, a niezbyt ustosunkowane, gdzie łatwo można było szantażu dokonać.

Anonimy takie były podstawą do zrobienia u danej osoby rewizji, jakkolwiek prawnie było to rzeczą niedopuszczalną, gdyż tylko prokurator posiada prawo na podstawie anonimów, wydać nakaz rewizji. Pieczętowano kasę z kosztownościami lub pieniędzmi, zjawiał się ten sam pośrednik, który był autorem anonimu — straszył kompromitacją — łapówka — sprawa na „umorzenie".

Takich spraw było tysiące.

* * *

W „Kurjerze Czerwonym" czytamy:

„Informują nas, że komisarze Szabrański i Lubiejewski urzędują w dalszym ciągu i zapowiedź zawieszenia ich w czynnościach dotychczas nie potwierdza się.

Jako curiosum notujemy fakt, że b. aspirant policji Bachrach usunięty z urzędu śledczego, podjął się z ·dza komisarza Rządu wykrycia kradzieży w magazynie p. Wabia- Wabińskiego, gdzie zginął pierścień prof. Kemmerera".

Z sali sądowej.

WŁAMYWACZ I OSZUST W JEDNEJ OSOBIE.

Wczoraj przed trybunałem orzekającym w cieszyńskim sądzie okręgowym karnym stawał Józef Janowski (lat 35), bez zajęcia, oskarżony o zbrodnię usiłowanej kradzieży i zbrodnię oszustwa. Janowski dnia 7 maja br. włamał się do celi klasztornej OO. Bonifratrów przez oderwanie zamków u dwóch par drzwi, chcąc dostać się do drugiej celi, w której była przechowana gotówka 1500 zł oraz złoto dentystyczne wartości 700 złotych. Kradzieży nie dokonał, gdyż został spłoszony. Tensam oskarżony w marcu br. zataił przed zarządem Kasy chorych w Cieszynie że już nie jest zajęty w konwencie OO. Bonifratrów i przedkładając fałszywe poświadczenie wyłudził od Kasy chorych kwotę 3787 koron czeskich, jako zasiłek chorobowy.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie zasądził Janowkiego na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Przewodniczył s. s. o. Dr. Lizak, wotowali s.s.o. Droździkowski i s.s.o. Warchałowski, oskarżał prok. Dr Michałowski, Janowski nie miał obrońcy.

O ZNĘCANIE SIĘ NAD ŻOŁNIERZAMI.

Przed trybunałem wojskowym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw dwu sierżantom z 5. pułku saperów Janowi Wajdzie i Jakóbowi Wołkowiczowi, oskarżonym o występek z § 121 i 122 kodeksu wojskowego, popełniony przez to, że Wajda w listopadzie 1925 kopnął nogą w lewe biodro swego podwładnego sapera Gorbika, przezywając go przytem obelżywemi słowy, nadto w tym samym czasie uderzył dwa razy w twarz innego sobie podwładnego sapera, przezywając tegoż, jak i innych saperów obraźliwemi słowy, oraz że odbywał na własną rękę z podwładnymi żołnierzami ćwiczenia karne, jakoto „czołgaj, biegiem marsz z przysiadaniem". Sierżant Wołkowicz oskarżony był o uderzenie dwa razy w twarz podwładnego sobie sapera Perkala podczas ćwiczeń pontonowych na Wiśle.

Oskarżeni na rozprawie zaprzeczyli stanowczo temu, jakoby swoich podwładnych bili, a przyznali się jedynie do użycia obraźliwych słów, wypowiedzianych zresztą w uniesieniu z powodu lenistwa i oporności podwładnych im żołnierzy. Cały szereg atoli świadków słuchanych pod przysięgą potwierdziło fakta aktem oskarżenia objęte.

Trybunał przy zastosowaniu okoliczności łagodzących zasądził sierż. Wajdę na 42 dni twierdzy, sierż. Wołkowicza zaś na 7 dni aresztu. Oskarżeni wyrok przyjęli.

Rozprawie przewodniczył ppłk. Dr. Bartik, oskarżał prokurator kap. Dr. Znamirowski, bronił obu oskarżonych adwokat, Dr Leopold Suesser.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU M IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś rozpoczęły się pod kierunkiem p. Józefa Sosnowskiego próby z „Księcia Niezłomnego" Kalderona, w przekładzie Juljusza Słowackiego. Arcydzieło to poezji tragicznej, niegrane u nas od lat 12-tu, otrzyma nową inscenizację i oprawę dekoracyjną według projektów p. Kudewicza, obecnego dekoratora naszej sceny oraz ilustracją muzyczną Lucjusza Marczewskiego Inauguracja nowego sezonu nastąpi 16-go września. Reszta skompletowanego zespołu przystępuje równocześnie do prób z następnych nowości repertuaru, któremi będą między innemi głośny dramat Pawła Raynal'a „Grób nieznanego żołnierza" i nowy utwór Bogdana Katerwy „Tajemnica miłości".

— **TEATR POPULARNY „NOWOSCI".** Dziś we we środę i jutro we czwartek niezrównana „Podróż po Warszawie", która szturmem zdobyła tak nadzwyczajny sukces. W piątek premjera arcywesołej krotochwili pt.: „Jarmark małżeński" w nowej inscenizacji. Zainteresowanie zapowiedzianą premjerą ogromne. Próby pod reżyserją A. Piekarskiego dobiegają końca. Dokonałą obsadę tworzą pp. Biliżanka, Chełmirska, Osuchowska, Porembska, Saraczyńska, Strumiłło, Wąsowiczówna, Dobiesław, Kaczorowski, Piekarski, Pilarski, Poloński, Senowski, Zbucki.

——o§o——

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR ŻYDOWSKI (ul. Bocheńska):
Sroda: Rumunka (Orzeł, czy reszka?).

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
(Hotel Londyński)
Sroda: „Misz-masz".

TEATR POPULARNY „NOWOSCI".
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Sroda: „Podróż po Warszawie".
Czwartek: „Podróż po Warszawie".

Stanowisko Anglji wobec sprawy Tangeru

Pamiętam przechadzkę jesienią w ciepły po godny podwieczerz po piaszczystem wybrzeżu Tangerskiem. Tuż, u samego morza długie sze regi płóciennych namiotów — pobożna rzesza pielgrzymów, przybyła z głębi Afryki i czeka jąca na okręt, mający ich zawieść do dalekiej Azji, do grobu Mahometa. Łagodny podmuch wiatru przynosił liczne odgłosy życia — gard łowe dźwięki rozmów, zawodzenia monoton nej pieśni, przenikliwe tony kobzy, którym wtórowało rżenie koni, ryki osłów, ujadanie psów — swoista melodja południowo- wschod nich miast. Powoli ścichała symfonja szarej godziny w głębiach zapadającego zmroku. I nagle hen, gdzieś w ciemnych przestrzeniach morskiego horyzontu zajaśniała kaskada świa teł, spływająca z ufortyfikowanych szczytów skalnych aż do bastjonów portowych — oczy Anglji, czuwającej dniem i nocą w Gibralta rze. Nazajutrz przybywszy, po krótkiej podró ży parostatkiem, do tego miasta — twierdzy, uprzytomniłem sobie jeszcze lepiej potęgę bry tyjskiego lwa na straży u wrót „Mare Nostrum". Podziwu godny akt niezłomnej woli politycznej, konsekwentnego egoizmu państwowego.

„Bien coupe, mais il faut recoudre", prze strzegała Katarzyna Medicis królewskiego swojego syna po udanym zamachu na księcia de Guise. Od 1905-go roku, od pamiętnej kon ferencji w Algesiras krają dyplomaci europej scy Marokko wzdłuż i wszerz według wszel kich przepisów równowagi międzynarodowej. Okazuje się jednak, że szwy traktowanych jo rozumień są bardzo nietrwałe i prują się przy lada sposobności, obnażając ostre rywalizacje niezaspokojonych apetytów. Konflikty wyni kające na tle zagadnienia Tangerskiego mają tę przykrą właściwość, że nader łatwo przybie rają niepokojące rozmiary i już nie lokalne. Wystarczy przypomnieć pojawienie się, jak Deus ex machina, niemieckiej kanonierki „Panther" w porcie Agadiru — nieobliczalność polityki Wilhelma mogła była wówczas spowodować groźne następstwa. Umowa za warta w 1923-cim roku pomiędzy Anglią, Francją i Hiszpanją, ustalała, zdawałoby się, na dłuższy przeciąg lat formę faktycznych rządów w Tangerze, nominalnie bowiem wła da nim i nadal sułtan Marokański. Internacjonalny regime wyraża się w postaci trjumwiratu z Francuzem na czele, któremu poma gają kierować sprawami delegaci angielski i hiszpański. Zasadniczym warunkiem podpi sanego układu jest absolutne wykluczenie ja kiejkolwiekbądź militaryzacji portu przez za interesowanie strony — Gibraltar zostaje po wieczne czasy bez konkurencji.

Powstanie ryffańskie dało asumpt do wzno wienia dyskusji na temat międzynarodowych uprawnień oraz przywilejów w tem tak waz nem mieście, posiadającem wyjątkowo korzy stne położenie geograficzne. Tanger staje się coraz większym ośrodkiem handlowym, ruch zaś w porcie doszedł w 1924-ym roku do 1988 okrętów pojemności 1.405.000 tonn. Ponieważ udział Francji w ogólnych obrotach towaro wych wynosi 74 procent importu i 65 procent eksportu, przeto zrozumiałymi wydadzą się zabiegi innych państw starających się uszcz knąć dla siebie odpowiednią cząstkę tych do niosłych korzyści gospodarczych. Z najbar dziej kategorycznemi rewindykacjami wystą piły Włochy, domagając się szczegółowej re wizji istniejącego w sprawie Tangeru trakta tu, który, nawiasem mówiąc, nie uzyskał ni gdy sankcji Rzymu. Londyn, sprzyjający od zeszłego roku zupełnie wyraźnie ambicjom politycznym Mussoliniego, skłaniał się zasadniczo ku uwzględnieniu dezyderatów wło skich, które nie spotkały się z kategorycznem veto nawet ze strony Quai d'Orsay. Można by ło spodziewać się, że tak chętnie stosowana przez dzisiejszych dyplomatów poufna wy miana listów pomiędzy ministrami spraw za granicznych załatwi sprawę ku ogólnemu za dowoleniu. Aliści kunsztownie skrajany na miarę włoską nowy traktat Tangerski począł pruć się jeszcze przed ostatecznem zszyciem. Stało się to z winy Hiszpanji, która ustami Pri mo de Rivery oświadczyła o zamiarze zaanektowania tego miasta na swoją wyłączną wła sność. „Świat nie zazna spokoju w kwestji Tangeru dopóty, dopóki władza lądowa i mor ska nie zostanie tam powierzona Hiszpanji", wyraża przekonanie premjer gabinetu madry ckiego.

Tę niespodziewanie wygórowaną pretensję zgłosił Primo de Rivera bezpośrednio po pod pisaniu układu z Mussolinim, będącego ofi cjalnie paktem w sprawie wzajemnej neutral ności, przez Londyn i Paryż natomiast uwa żanego za tajne porozumienie aljansowe po między Hiszpanją a Włochami. Anglja twier dzi, iż nastąpiła wskutek tego zasadnicza zmiana w dotychczasowem status quo polity cznem na całym obszarze Śródziemnomorskim Ewentualne konsekwencje strategiczne zbliże nia tego mogą być tak ważne że Londyn nie jest w stanie zgodzić się pod żadnym pozo rem na pozostawienie Hiszpanji bezwzględnej swobody działania w Tangerze — remember of the security of Gibraltar!... Stanowczy sprzeciw Anglji ułatwia znakomicie grę Fran cji, również zaniepokojonej ambicjami Primo de Rivery, lecz pragnącej unikać konfliktów z Hiszpanją ze względu na całokształt skom plikowanego zagadnienia Marokkańskiego, którego trudności zarysowały się dosyć jaskra wo w czasie walk z Abd el Krimem.

O powikłaniach natury militarnej mowy być nie może — do żadnego uszczuplenia strategicznego autorytetu Gibraltaru Londyn nigdy nie dopuści. Rywalizacje zaś ekonomi czne posłużą do ułożenia nowej łamigłówki misternej, opartej na systemie kompensat go spodarczych. Wiry polityczne pomiędzy Gi braltarską Scyllą, a Tangerską Charybdą nie zatopią nawy pokoju europejskiego.

Rząd palestyński współpracuje w zwalczaniu bezrobocia z Organizacją Sjońską

Doniosła konferencja lorda Plumera z przedstawicielami robotników.

Jerozolima, (ŻAT). Wysoki Komisarz Palestyny lord Plumer zaprosił na konferencję przedstawiciela organizacji robotniczej „Histadrut", znanego przywódcę ruchu robotniczego w Palestynie, p. Ben-Cwi. Konferencja dotyczyła sprawy prawodawstwa robotniczego w Palestynie. Konferencja powyższa pozostaje w związku z ostatnią uwagą Komisji Mandatowej Ligi Narodów o konieczności zaprowadzenia w Palestynie prawodawstwa robotniczego. Również biuro pracy przy Lidze Narodów w raporcie do rządu palestyńskiego zwraca uwagę na konieczność zaprowadzenia w Palestynie tego prawodawstwa. Na konferencji lorda Plumera z Ben-Cwi omówioną również zosta ła kwestja bezrobocia. Lord Plumer zakomunikował p. Ben-Cwi, iż zadecydował zwołać konferencję z udziałem przedstawicieli rządu, „Histadruthu" i egzekutywy sjonistycznej. Za daniem konferencji będzie wypowiedzenie się o sytuacji na rynku pracy i sposobie zwalcza nia bezrobocia.

Co się tyczy prawodawstwa robotniczego, zakomunikował lord Plumer p. Ben-Cwi, że komisja, zwołana w październiku r. ub. celem opracowania prawodawstwa robotniczego, nadal zajmuje się badaniem warunków pracy w Palestynie, jak również opracowaniem prawodawstwa, zastosowanego do warunków kraju.

Lloyd George dumny ze swej roli obrońcy narodu żydowskiego

Londyn, (ŻAT). Dawid Lloyd George skierował do zarządu wyższej uczelni federacji żydowskiej list, w którym między innemi pisze:

„Jestem dumny, iż przez całe swe życie byłem obrońcą waszego wielkiego narodu przeciwko jego krytykom i oszczercom. W całej mojej działalności społecznej nic mnie więcej nie zadowolniło, jak współpraca nad deklaracją, odnawiającą prawo rasy żydowskiej do swej siedziby narodowej w Palestynie, pełnej szczytnej sławy waszych przodków".

Przed kongresem Arabów palestyńskich

Arabska „Felestin" donosi: Niedawno odbyła się w Jerozolimie konferencja przygotowująca VII. kongres arabski w Palestynie. W konferencji wzięło udział 25 delegatów, reprezentujących egzekutywę arabską (nacjonaliści), stronnictwo narodowe, partję ludową i związek felachów. Konferencja zajmowała się porządkiem dziennym i składem przyszłego kongresu. Po długich dyskusjach doszło do zgody w tym kierunku, że egzekutywa Arabów palestyńskich wybiera 50% delegatów na kongres a dalsze trzy stronnictwa, resztę. Poza delegatami stronnictw mają na konferencji być obecni duchowni arabscy, przedstawiciele arabskich izb handlowych itd. Ogółem ustalono liczbę delegatów na 119 osób. Kongres zbierze się w Jerozolimie. Ustalenie dokładnej daty powierzono Muza Kazim Paszy. Porządek dzienny kongresu przewiduje m. inn. sprawę odrzucenia (?) wszelkich ustaw i rozporządzeń, jakie wydała władza mandatowa od czasu zdobycia Palestyny, ponieważ ludność palestyńska nie brała udziału w ich uchwalaniu, protest przeciw oświadczeniu Col. Symesa w czasie obrad komisji mandatowej, że panujący w Palestynie spokój jest dowodem zadowolenia ludności, odrzucenie pożyczki palestyńskiej i stanowisko wobec planu utworzenia Rady ustawodawczej.

Ile zebrał Joint w Ameryce?

„Joint" amerykański ogłaszał niejednokrot nie wiadomości o wielkich sukcesach swych zbiórek na terenie amerykańskim. Z początku postawiono za cel zebranie 15 miljonów dolarów w przeciągu trzech lat. Sumę tę zwiększono potem do 25 miljonów dolarów. Wedle oficjalnego oświadczenia kierownika akcji „Jointu" p. Dawida Browna zebrano dotąd zobowiązania na sumę 15.792.000 dolarów. Resztę rozłożono na poszczególne miasta. Dotąd jednakowoż zobowiązań nie zebrano. Gotówką wpłynęły dotychczas trzy miljony dolarów. P. Brown wyraża nadzieję, że suma ta wzrośnie i dojdzie wkrótce do 5 miljonów dolarów, co byłoby zgodne z pierwotnym planem rocznej zbiórki. Warto zaznaczyć, że akcja na rzecz funduszów palestyńskich przyniosła również w bieżącym roku trzy miljony dolarów. Liczba osób, które ofiarowały na cele palestyńskie wynosi w Nowym Jorku w roku bieżącym 76.000, podczas gdy liczba ofiarujących na rzecz Jointu wynosi 25.000.

W EMEK ISRAEL, niedaleko Hajfy powsta nie wkrótce nowa kolonja Żydów z Jugosławji. Żydzi ci przybyli już na miejsce nowej kolonji i rozpoczęli budowę domów.

WSRÓD FELACHÓW palestyńskich daje się zauważyć ruch emigracyjny do Turcji. Ruch ten jest wynikiem agitacji ze strony rządu tureckiego, który przyrzeka felachom arabskim oddanie kompleksu żyznych gruntów.

HENRI TORRES OPUSZCZA ROSJĘ. Obrońca Szaloma Schwarzbarta, Henri Torres

opuszcza Rosję i wraca do Paryża. Torres cofnął zamiar zwiedzenia terenów pogromowych na Ukrainie celem zebrania materjału o rzeziach żydowskich, gdyż rząd sowiecki oddał do jego dyspozycji archiwum o pogromach żydowskich na Ukrainie. Archiwum to jest bardzo bogate i zawiera wszechstronny materjał, dotyczący pogromów na Ukrainie.

SAMOBÓJSTWO SŁYNNEGO SKRZYPKA. Prof. Dawid Krein, jeden z najznakomitszych skrzypków w Rosji, popełnił samobójstwo. Krein był profesorem konserwatorjum muzycznego w Moskwie i skrzypkiem solowym wielkiej opery.

NOWY BANK HIPOTECZNY W TEL-AWIWIE. Grupa właścicieli nieruchomości w Tel-Awiwie otworzyła nowy bank hipoteczny. Zadaniem banku będzie udzielenie taniego kredytu na cele inwestycyjne.

Dział gospodarczy

MIEDŹ, CYNA, CYNK, OŁÓW, MOSIĄDZ. Wskutek zwyżki zagranicą panuje na naszych rynkach dla powyższych metali tendencja mocna. Produkcja wyrobów mosiężnych i miedzianych wykazuje od kilku miesięcy stały wzrost. Fabrykacja wyrobów mosiężnych poprawiła się w stosunku do roku poprzedniego o 35% przeszło. Całe wewnętrzne zapotrzebowanie na wyroby mosiężne i miedziane pokrywa przemysł krajowy. Ceny naszych fabryk odpowiadają w zupełności zagranicznym. Surowce do wytwarzania przedmiotów mosiężnych, t. j. miedź, cynk i nikiel przychodzą z Ameryki i Anglji i są jak wyżej wspomnieliśmy obecnie droższe. Zbyt wewnętrzny przedstawia się następująco: 25% całej produkcji wyrobów mosiężnych i 50% miedzianych zakupuje rząd, resztę zaś fabryki a mała ilość odbiorcy hurtowi. Prywatni odbiorcy otrzymują następujące warunki: 30% gotówką, resztę zaś na kredyt od 2—3 miesięcy, dochodzący jednak niekiedy do 4 miesięcy. Wypłacalność dobra. Eksport wyrobów mosiężnych i miedzianych jest minimalny i ogranicza się tylko do wywozu do Gdańska i niektórych państw bałtyckich.

——o§o——

ZNIESIENIE CŁA PRZYWOZOWEGO NA ZBOŻE WE FRANCJI. Jak wiadomo rząd francuski został upoważniony ustawą z dnia 3 lipca br. do zmniejszenia względnie całkowitego zniesienia cła przywozowego na zboże, a to w celu zaopatrzenia rynku wewnętrznego w mąkę. Na tej podstawie wyszło rozporządzenie, znoszące całkowicie wymienione cło, przyczem przywóz będzie się odbywać pod kontrolą właściwych organów rządowych. Równocześnie młynarze zostali zobowiązani do zameldowania posiadanych zapasów zbóż w ciągu pięciu dni od daty wydania rozporządzenia. Ilości przywiezione bez cła muszą być w określonym terminie, ustalanym przez władze państwowe dostarczone do piekarń.

HANDEL MIĘDZY NIEMCAMI I FRANCJĄ. Na podstawie urzędowych danych statystycznych w ciągu pierwszych 6 miesięcy roku bieżącego do Francji przywieziono z Niemiec towarów wartości 2,017,557.000 frank. (w 1925 r. 983,809,000 fr.). Wywóz z Francji do Niemiec wyniósł w tym samym okresie 1,552,297.000 fr. (1925 r 1 859,014.000). Wywóz niemiecki podniósł się o 1.033.748,000 fr. w stosunku do roku ubiegłego. Wywóz francuski odwrotnie, był mniejszy o 306.717.000 fr.

ZATARG GOSPODARCZY JUGOSŁAWJI I CZECHOSŁOWACJI. Prasa Jugosłowiańska komentuje żywo zatarg gospodarczy, jaki powstał pomiędzy Jugosławją i Czechosłowacją na tle wprowadzenia przez rząd czechosłowacki wysokich cen agrarnych, godzących w egzystencję eksporterów jugosłowiańskich.

Jedno z najpoczytniejszych pism jugosłowiańskich „Vreme" ostro występuje przeciw Czechosłowacji która przez wprowadzenie ceł agrarnych zamknęła zupełnie granicę czeską dla produktów jugosłowiańskich, których eksport w formie zboża, bydła, świń, tłuszczów i mąki dosięgał w roku 1925 — 200 miljonów dinarów, stanowi więc w ten posób ¼ część ogólnego eksportu jugosłowiańskiego do Czech. „Vreme" stwierdza w dalszym ciągu, że wprowadzenie przez Czechosłowację ceł tych jakoby przeciwko Węgrom, nie wytrzymuje krytyki, ponieważ godzi w pierwszym rzędzie w żywotne interesy Jugosławji; jednocześnie żąda zastosowania środków ochronnych dla rolnictwa jugosłowiańskiego i przypomina, że Czesi, mówiąc w lutym br. o zawarciu traktatu handlowego, zapowiedzieli przedłożenie długiej listy życzeń, dotyczących zmniejszenia stawek celnych na eksportowane do Jugosławji produkty czeskie.

Sprawa jest bardzo ważna, sfery gospodarcze tych krajów, którym zależy na ożywieniu obrotu towarowego z Jugosławją, śledzą też ze specjalnem zainteresowaniem przebieg zatargu.

KONSUMCJA MIĘSA W ROZMAITYCH KRAJACH. „Gaulois" podaje interesujące cyfry w sprawie konsumcji mięsa. Okazuje się, iż pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje Australja, gdzie spożycie dochodzi do 119-u klg. rocznie na głowę. Inne kraje idą w porządku następującym: Stany Zjednoczone — 68 kg., Argentyna 63,5 kg., Anglja 55,3 kg., Niemcy 49,2 kg., Francja 34,5 kg., Szwajcarja 34 kg., itd. Najmniej mięsożernym narodem okazują się Włosi, cyfry bowiem dotyczące tego kraju wynoszą 12,2 kg.

Teorja Freuda -- przyczyną morderstwa!

Cały Nowy Jork, a za nim prawie cała Ameryka poruszone są teraz mordem, jakiego dopuścił się młody, bo 19 lat liczący Emanuel Silberstein na swoim nauczycielu. Przyczyną tego mordu jest teorja znanego wiedeńskiego profesora Zygmunta Freuda. Młody Silberstein jest synem bardzo bogatego kupca zbożowego w Nowym Jorku. Nie uczęszczał do żadnych szkół, pobierał naukę w domu, a obdarzony nadzwyczajnemi wprost zdolnościami przygotowywał się do karjery naukowej. Pociągała go bardzo filozofja i już jako 17 letni chłopiec napisał rozprawę, która zwróciła na niego powszechną uwagę. Nauczycielem jego był 23-letni student uniwersytetu Jannes Kalisz.

Kalisz interesował się w ostatnich czasach teorją Freuda a zwłaszcza problemem snu i usiłował ucznia swego wprowadzić w tajniki freudyzmu. Między uczniem a nauczycielem toczyły się długie niekończące się dyskusje, ponieważ Silberstein nie zgadzał się ze swoim nauczycielem, gorącym zwolennikiem freudyzmu. Kalisz chcąc swego ucznia przekonać o słuszności teorji swego mistrza, polecił mu, by spisał swe sny i tą praktyczną niejako drogą przekonał się o słuszności metody Freuda przy tłomaczeniu snów.

Przy tej sposobności doszło między uczniem a nauczycielem do bardzo gwałtownej sprzeczki. Kalisz analizując sen swego ucznia wykazał, że w tym śnie przejawiają się elementy kwalifikujące go jako człowieka mniejszej wartości. Oburzyło to Silbersteina do tego stopnia, że rzucił się na Kalisza i zaczął go dusić, a następnie pochwycił siekierę i roztrzaskał mu głowę. Mord został na drugi dzień odkryty, i Silbersteina aresztowano.

Znawcy metody psychoanalitycznej wskazują na to, że Kalisz starał się swego ucznia, który cierpiał na melancholję leczyć psychoanalitycznie. Praktyka wykazuje, że w ciągu tego leczenia często pacjent odczuwa silną nienawiść przeciwko swemu lekarzowi. Tem usiłują wyjaśnić genezę tego ciekawego mordu.

Mężczyzna powinien się żenić w 60 r. życia

Doświadczenia życiowe nowoczesnego Metuzalema.

Najstarszym człowiekiem w Europie jest Wiljam Smith mieszkający w Belfaście a urodzony 13 stycznia 1800 roku. Mimo swych 126 lat jest Smith jeszcze bardzo rzeźki, podejmuje długie spacery, posiada doskonały apetyt, czyta gazety i książki bez okularów, jednem słowem cieszy się zupełnem zdrowiem fizycznem i umysłowem i dumny jest z tego że jeszcze nigdy nie chorował. Jeden paryski dziennikarz zainteresował się tym ciekawym człowiekiem, pojechał więc do Anglji, by odwiedzić Metuzalema naszych czasów. I oto — nauki Metuzalema angielskiego dla nas:

„Przedewszystkiem jestem tego zdania, że mężczyzna nie powinien się żenić przed 60 rokiem. Ja postąpiłem w myśl tej zasady i doskonale na tem wyszedłem. Kto chce długo żyć, nie powinien zadużo jeść, ale nie powinien też uprawiać abstynencji. Wszystko jednak w miarę, żadnej przesady. Nie należy nigdy wstawać bardzo wcześnie, oraz należy spać zawsze bez koszuli. Ale najważniejszą jest rzeczą: nie denerwować się. Jest to jedyna metoda by zachować swoją młodość.

Liczyłem 63 lat, gdym się po raz pierwszy ożenił. Doprawdy mężczyźni postępują bardzo rozsądnie, skoro się żenią późno. Małżeństwo jest tylko dla ludzi doświadczonych a młode lata są na to, by trochę się wyszumieć. Ale skoro się raz już ożeniło, trzeba zadowolić się skromnem życiem i dobrze obchodzić się z żoną. Należy żonie zostawić pewną swobodę, ponieważ kobiety mają tę właściwość, że i tak na swojem postawią.

Temu 50 lat, moja pierwsza żona zmarła. Jedyna moja córka licząca teraz lat 62 wyszła za mąż i mieszka w Szkocji. Ja od 60 lat mieszkam w tej wsi i staram się o ile możności żyć bardzo skromnie. Ubrań noszę jaknajmniej. Ze swej nocnej koszuli i pyjamy dawno już zrezygnowałem. Na śniadanie piję szklankę herbaty, a mięsa jadam bardzo mało natomiast spożywam dużo mleka, kartofli i owoców. Fajka jest moją najlepszą przyjaciółką. W ostatnich latach nie piję prawie wcale alkoholu".

Smith posiada doskonałą pamięć. Przypomina sobie jeszcze bitwę pod Warteloo. Miał wtenczas lat 15. Trzy razy starał się zaciągnąć do armji Wellingtona, ponieważ chciał osobiście ujrzeć Napoleona. Brał udział w wojnie krymskiej, a następnie został kupcem i zdobył sobie znaczny majątek, który wprawdzie wkrótce stracił, ale szczęście mu posłużyło, gdyż znowu doszedł do majątku. Obecnie wycofał się z wszelkich interesów i żyje tylko ze swego kapitału.

———

Z ekranu

DZIEWCZYNKA PIERWSZEJ KLASY.

(Kino-teatr „Uciecha").

Można nazwać ten film „tańcem wśród mieczy", albo też „nie igraj z ogniem". Bohaterką jest młoda, ładna dziewczyna, która chce złowić sobie miljonera, ale jako męża. Zwycięża potem cnota i miłość, a dziewczynka pierwszej klasy wychodzi za mąż za człowieka, zarabiającego dwadzieścia dolarów tygodniowo, odrzucając propozycję małżeńską miljonera.

Dzieją się czasem na świecie cudowne rzeczy, ale w filmach amerykańskich są one na porządku dziennym. Istnieje dziwna rozbieżność między techniką a tendencją amerykańskiego filmu. Technika doskonała, a tendencja dalej melodramatyczno- małomieszczańska. Toteż, jeśli o film amerykański nie interesuje nigdy treść, a zawsze wykonanie.

Decydującym walorem „Dziewczynki pierwszej klasy" jest humor amerykański. Mieści się w nim imponująca wprost doza prymitywizmu, zdrowa i pociągająca naiwność w kontrastach. Jest to humor pozbawiony subtelności, nie operujący pogłębieniem, ale żywy i pociągający.

A pozatem Corinne Griffith! Nie jest może bardzo ładną, ile przedewszystkiem - kobietą. Takiej kobiecej kobietki tak prędko nie zobaczycie! Boże, ile perfidnej, podświadomej umiejętności korzystania ze swej przewagi płci, ile samorzutnej kokieterji! Każdy z nas mężczyzn choruje na znawcę kobiet, ale radziłbym tym wszystkim znawcom skonfrontować swe doświadczenia z tym żywym okazem kobiecości. Zrozumie wtenczas, dlaczego kobieta, chociaż nie czytała Kanta ani Nietzschego, chociaż nie trapią ją problemy, może nas tak łatwo przemienić w pomrukujące stado baranów.

Assi.

Odpowiedzi redakcji.

„LWÓW": Sprawę skierowaliśmy do Stow. „Ognisko".

EMIGRANT: Proszę zwrócić się do „Palästina-Amt" Gdańsk — Vorstädtischer Graben 16, albo do Tow. „Hias" Warszawa, Muranowska 34.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Malarja

Jedną z najczęstszych chorób infekcyjnych, zwłaszcza w klimacie tropikalnym, napotyka się również w pasie klimatu umiarkowanego, najzawziętsza przeszkoda w odbudowie naszej siedziby narodowej, z którą nieraz zmagać się musi przez całe swe znojne życie nasz chaluc, to właśnie malarja. Malarja należy do chorób infekcyjnych, to jest spowodowanych wniknięciem do ustroju ludzkiego zarazka, pasorzyta, w wypadku malarji pasorzyta należącego do świata zwierzęcego, do jednokomórkowych, zwierząt t. zw. pierwotniaków, tworów bardzo drobnych, niedostrzegalnych gołem okiem. W zakażeniu zarazkiem malarji główną rolę odgrywają komary, które przy ukłuciu wsączają do ranki wydzielinę swych gruczołów ślinowych, zawierającą właśnie owe zarazki, komary te, nie są identyczne z po spolitym u nas nieszkodliwym gatunkiem ko mara, są od niego różne co do swej budowy, przyczem należy zaznaczyć, że zdolność ukłucia, a tem samem zakażenia zarazkiem malarji ma jedynie samica, podczas gdy samce nie żywią się krwią ludzką ale pokarmem ro ślinnym, mianowicie sokami owocowemi.

Pasorzyty malarji dostawszy się przez ukłucie komara do krwi ludzkiej, obierają sobie za siedzibę t. zw. czerwone ciałka krwi, które niszczą, przerabiając je na odpowiedni pokarm dla siebie. Organizm zostaje w ten spo sób pozbawiony nadzwyczaj ważnych składników, bowiem ciałka czerwone krwi, wzgląd nie zawarta w nich tak zwana hemoglobina, służy do przyswajania tkankom tlenu z powietrza, bez którego to procesu, życie staje się niemożliwe. Objawy chorobowe, jakie wy stępują po wniknięciu pasorzyta malarji do organizmu, a będące rezultatem jego niszczącej działalności, dotyczącej ciałek czerwonych krwi, grupują się w ataki, t. j. napady choro by występujące bądźto kilkakrotnie w ciągu dnia, co ma miejsce w najcięższej formie ma larji, napotykanej w krajach tropikalnych, bądźto ataki pojawiają się regularnie co 48, względnie co 72 godziny, od czasu pierwszego napadu, mówimy wtedy o t. zw. „trzeciaczce“, lub czwartaczce, albo też, nie tak rzadkie są ataki codziennie pojawiające się a będące na stępstwem dwóch, w odstępie jednego dnia po sobie następujących ukłuć komara. Ta regularność w występowaniu napadów, charakterystyczna dla malarji jest w związku z rozwojem pasorzyta we krwi ludzkiej, który to rozwój jest bardzo skomplikowany, odbywa się częścią u człowieka, a częścią u komara, a pewnemu ściśle określonemu okresowi rozwoju zarazka, odpowiada występowanie napadu u człowieka. Atak choroby rozpoczyna się nagle, gwałtownym dreszczem, wysoką gorączką, w czasie napadu chory jest niezmiernie osłabiony, zmuszony porzucić swą pracę, cier pi na silny ból głowy, zupełny brak apetytu, wymioty, bóle w okolicy śledziony, bicie ser ca, a bardzo często skóra nabiera żółtaczkowego zabarwienia. Po kilku godzinach atak przechodzi, chory rychło wraca do zupełnego zdrowia, poto, żeby w krótkim odstępie czasu znowu ulec chorobie.

W leczeniu malarji od dziesiątek lat naczelne miejsce zajmuje chinina, wyciąg z ko ry drzewa chinowego, lecznicze jej działanie polega na niszczeniu zarazków malarji we krwi człowieka, a tem samem, na usunięciu przyczyny schorzenia.

Rezultatem terapji chininowej jest znacznie lżejszy przebieg ataku, w ciągu zaś dłuższej kuracji, recydywy znikają, a organizm znajduje się na drodze do zupełnego wyleczenia. Stąd, starą i zupełnie uzasadnioną regułą jest pobieranie odpowiedniej dawki chininy na 4—6 godzin przed spodziewanym atakiem. W krajach silnie nawiedzonych przez malarję, wskazanem jest stałe zażywanie chininy, jak powiadamy, zapobiegawczo czyli profilaktycz nie, bez względu na brak zachorzenia. Z innych środków anti-malarycznych, stosowanych w wypadkach, w których leczenie chininą z rozmaitych względów zawodzi, jest t. zw. błękit metylenowy, salwarsan, względnie neo-salwersan.

Ważniejszem może aniżeli leczenie, jest za pobieganie szerzeniu się malarji, stanowiącej wszak ogromną klęskę społeczną, przez niszczenie tych stworzeń, które wyłącznie prze noszą malarję, to jest komarów z gatunku anopheles. Zasadniczym postulatem jest tutaj, osuszenie bagien, drenowanie etc., wszyst ko to czynności, mające na celu zniszczenie złożonych jajek komarów, względnie uniemożliwienie im składania tychże, co odbywa się wyłącznie w miejscach bagnistych i w wodach stojących. Z obserwacji życia komarów malarycznych, wiemy, że nie oddalają się one daleko od miejsca złożenia jaj, jakoteż nie le cą wysoko, ale wyłącznie przyziemnie, sk ąd wskazanie budowania domów wysoko i zdala od miejsc bagnistych. Komary żerują głównie w nocy, należy przeto w krajach nawiedzanych malarją, zakładać na okna siatki, na ręce zaś i twarz odpowiednie maski, chronią ce przed ukąszeniem.

M. Schönberg.

Odpowiedzi redakcji

STAŁY CZYTELNIK, LAT 38: 1) Prawdopodobnie skutki złego towarzystwa; w każdym razie jest to raczej kwestją odpowiedniego wychowania dziecka, niż leczenia. 2) Spróbować letnich kąpieli z dodatkiem ekstraktu szpilkowego (sosnowego). 3) Wymaga zbadania. 4) Używanie prezerwatywy. SOSNOWIANKA: 1) Nie niszczy cery; przeciwnie, jest wskazany (Cold cream). 2) Wcierać spirytus salicylowy. 3) Zwilżać twarz spirytusem, zmieszanym w równej ilości z sokiem cytryny. CZARNA L. W.: Zwilżać 1/2 proc. roztworem sublimatu (na receptę lekarską). NIESZCZĘŚLIWA RACHELA: 1) Uważamy, że jest to uleczalne. 2) Pani powinna mieć na tyle wpływu aby go do tego nakłonić. 3) Nie, takie stany nie bywają dziedziczne. 4) Na pytanie to trudno odpowiedzieć, nie znając osobiście człowieka, o którym mowa. 5) Tak, to jest jedyna rada. BEZRADNA: 1) Można je tylko uczynić mniej widocznymi, utleniając maścią z perhydrolem i szurując potem przy myciu pumeksem. 2) Wymaga zbadania przez ginekologa, bo leczenie zależy od przyczyny, a ta może być różna. 3) Myć wodą, do której dodaje się szczyptę sody. 4) Zażywać 3 razy dziennie po pół grama urotropiny. WIEDENKA 25: Takie zaburzenia zdarzają się i mijają nieraz same. Żadnego zabiegu lekarskiego nie wymagają. Może Pani spróbuje zażywać thelygan (ale na receptę lekarską). TALMUDYSTA Z KRAKOWA: 1) Nie, nie to jest przyczyną Pańskiej nerwowości. 2) Źle Pan robi, nie mówiąc lekarzowi, co Pana niepokoi i nie słuchając ich rad. Niema się czego wstydzić bo nie jest to żadną chorobą. To jest stan, który zdarza się każdemu dorosłemu mężczyźnie, żyjącemu w abstynencji płciowej. STAŁY ABONENT Z WADOWIC: Jeżeli po próbie prowokacyjnej nic nie znaleziono, to tryper jest wyleczony. Nitki, o których Pan pisze, są objawem kataru, występującego często po tryprze i nie zawsze dadzą się usunąć. W każdym razie katar taki nie jest niczem niebezpiecznem. Leczenie polega na głębokich wstrzykiwaniach, a czasem na wprowadzaniu sond i specjalnych rozszerzaczy. LĘKLIWA: Odpowiedź na obydwa pytania Pani jest, niestety, bez zbadania niemożliwa. SPORTOWIEC M.: Są to tzw. wągry. Należy myć twarz gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską; wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie dojrzałych. Na noc 5 proc. maść siarczana. ZESZCZUPLENIE: 1) Na spacery, kąpiele, masaż, gimnastykę może sobie Pani pozwolić, zmianę djety, jednak ze względu na dziecko stanowczo odradzamy. 2) Jeżeli pokarmu starczy, to najlepiej zacząć dokarmianie z początkiem 7-go miesiąca. 3) Wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy i naświetlać lampą kwarcową. Myć głowę raz na 3—4 tygodni. M. J. 23: Patrz wyżej „Sportowiec M.“

AKADEMIK 21.: 1) Na nos 5 proc. maść ichtyolową. 2) Patrz „Sportowiec M.“ M. S. KRAKÓW: Trzy razy dziennie okład z wody borowej. ZAINTERESOWANY: 1) I my bylibyśmy skłonni przyjąć, że przyczyną bólu jest ogólne, neuropatyczne podłoże, które Pan przyniósł ze sobą na świat. Że brat Pański jest zdrów i że u Pana wystąpiło to tak późno, to nie są wystarczające kontrargumenty. Sądzimy, że wyjazd w góry zrobiłby Panu dobrze. 2) Patrz „Zeszczuplenie“ p. 3. STROSKANY TECHNIK: Jest to objaw fizjologiczny, normalny. Krople pojawiające się są wydzieliną gruczołów śluzowych, namaszczających wnętrze cewki moczowej a nie spermą. INES 1) Niech Pani lekarz zaordynuje „Luminal“. 2) Maść z perhydrolem. 3) Patrz „Akademik 21“ p. 1. 4) Zmywanie ciała wodą z octem. MARGALIT: Patrz „Zeszczuplenie“ p. 3. CZYTELNIK Z KROSNA: Patrz „Zeszczuplenie“ p. 3. Ponadto na noc maść siarczano- rezorcynowa. BRONISŁAWA: Tylko masaż; może Pani robi to nieumiejętnie. Ponadto kąpać nogi w słonej wodzie. LIPILITKA: 1) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy z dodatkiem pół proc. olejku rycynowego. Myć włosy w ekstrakcie z rumianku; mydło przetłuszczone. 2) Zanim udzielimy odpowiedzi, musimy wpierw wiedzieć, jaką cerę Pani ma, tłustą czy suchą? BRUNETKA N.: 1) Zmywać wodnym roztworem formaliny. 2) Wcierać w skóre głowy spirytus salicylowy. STAŁA CZYTELNICZKA „N. DZ.“ RÓŻA: Wymaga zbadania przez ginekologa. Może zażywanie thelyganu zrobi Pani dobrze. ZETER, W KRAKOWIE: 1) Krążek, tz. „pessarium“, zakładane przez lekarza na ujście macicy. 2) Tylko to można zalecić jako środek pewny. 3) Wszystko to bajka; ani jedno ani drugie nie chroni. JIDYSZYSTKA Z KRAKOWA: 1) i 2) Wymaga zbadania i stwierdzenia przyczyny. 3) Przyczyną tłustości nosa jest nadmierna produkcja łoju w gruczołach łojowych. Zmywać nos 2 razy dziennie tzw. białą benzyną i pudrować pudrem „Houbigant“, „Kaloderma“ lub „Miraculum“. NIEDOBRE DZIECKO: 1) Ta dziewczynka nie jest niedobra, tylko nerwowa. Pobyt na świeżem powietrzu, hydroterapja, dobre odżywianie usuną te objawy. 2) Myć raz na 3—4 tygodni ciepłą wodą i mydłem, a codziennie wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy z domieszką pół proc. olejku rycynowego. MASCULINUM: 1) Najlepiej elektrolitycznie przez lekarza co nie zostawia najmniejszej blizny. 2) Patrz „Zeszczuplenie“ p. 3. — 3) Możliwe jest wyleczenie, czy jednak niema na przyszłość obawy, to stwierdzić można tylko zbadaniem. STRAPIONY SJONISTA: Radzimy Panu wstrzykiwania arszenikowe. ODDANY SJONISTA: Mycie włosów zimną wodą nie jest wskazane, tak samo nie jest wskazane zwilżanie ich codzienne wodą, ponieważ w ten sposób usuwa się z nich tłuszcz, który je ma chronić przed szkodliwymi wpływami zewnętrznymi. Co do wypadania włosów, to o ile liczba wyczesanych rano włosów prze-

kracza 30, to jest to już chorobliwe i wymaga leczenia. A. - ES.: Jest to prawdopodobnie następstwem kataru nosa, (czy nie cierpi Pan na to?), ale w każdym razie bez obejrzenia, trudno na pewno twierdzić. NIEDOŚWIADCZONY L. L.: Co do rzekomego powiększenia kości i bólu nad okiem, to bez zbadania trudno tu coś odpowiedzieć. Co do reszty, odpowiedzieliśmy już Panu, że niema się czego obawiać. CZYTELNICZKA F.: 1) Zupełnie możliwe. 2) Z chwilą odłączenia dziecka od piersi perjod powróci. (Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Wiadomości z kraju

Barbarzyńskie metody śledztwa

Min. spr. wewnętrznych, badając metody pracy poszczególnych organów policyjnych, natknęło się na dziwne praktyki, uprawiane w powiatach podgórskich, gdzie w barbarzyński sposób wyzyskiwane są różne wierzenia ciemnej ludności. Przykładem tego służyć może fakt następujący: W Dołpotonie (woj. stanisławowskie) podczas bójki, wynikłej pomiędzy mieszkańcami tej wsi, zabity został Jan Paka. Ponieważ sprawcy nie udało się wykryć, komendant miejscowego posterunku polecił zebrać wszystkich mieszkańców wsi w miejscu, gdzie leżał trup Paki i kazał wszystkim zgromadzonym po kolei zbliżać się na kolanach do trupa i całować go w ręce, nogi i stopy. Według wierzeń zabójca nie może pocałować swojej ofiary. Barbarzyńska ta metoda nie dała oczywiście żadnego wyniku, powodując tylko wypadki zasłabnięć.

Dalsze śledztwo odstąpiono władzom sądowym.

—oSo—

PRZEMYŚL. (Kor. wł.). **Pasażerskie loty propagandowe. — Teatr operetkowy Harta w Przemyślu. - Otwarcie nowego lokalu Canzonetty. — Zgromadzenie stow. „Jad Charucim“.**

Komitet L. O. P. P. urządził 26 ub. m. na błoniu ćwiczeń wojskowych w Prałkowcach pasażerskie loty celem propagandy lotnictwa w Polsce. Bardzo wiele publiczności zgromadziło się na polu ćwiczeń, gdzie major Tiger omówił znaczenie lotnictwa tak dla celów wojskowych jak i gospodarczych, nawołując wszystkich do wpisania się do LOPP. Po jego przemówieniu wielu chętnych zgłosiło się „do latania“, jednak nawalna burza połączona z grzmotami i ulewnym deszczem przeszkodziła dalszym popisom samolotu.

Po gościnnych występach Turkowa mieliśmy sposobność podziwiać operetkę żydowską odegraną przez zespół p. Harta. I szczerze przyznać należy, iż teatr ten wzbogacony nowemi i to pierwszorzędnemi siłami przez wszystkie 4 przedstawienia zbierał należne się mu oklaski. Zespół odegrał żydowsko-amerykańskie „szlagiery“ jak Dwie siostry, Rumuńskie wesele i Żona bez mowy. Ogólne powodzenie, jakiem się cieszyły występy zespołu, sprowadza ich jeszcze na kilka przedstawień do naszego miasta, które odbędą się w najbliższym czasie.

* * *

5 lat minęło, jak kilku studentów romantyków założyło klub mandolinistów „Canzonetta“. Dziś z dumą patrzymy na klub ten, który w ciągu kilku lat stworzył organizację liczącą około 200 członków, jedenastek młodych uczących się gry na mandolinie, gitarze, skrzypcach itd. Nowy, obszerny lokal umożliwi klubowi dalszą produktywną pracę. Uroczystość otwarcia nowego lokalu wypadła nader odświętnie. Po przemówieniach przew. p. Klemensa Kohna, zast. przewod. p. M. Rindego, członka założyciela p. Hansena, jakoteż jednego z najmłodszych uczniów p. Goldfarba wręczono p. Kohnowi w dowód uznania za jego sumienną dotychczasową pracę srebrną pałeczkę do dyrygowania. Na zakończenie uroczystości złożyły się produkcje orkiestry klubu.

* * *

W niedzielę 29 ub. m. odbyło się w lokalu stow. Jad Charucim zgromadzenie członków, na którem członek wydziału p. Strudler referował sprawę założenia własnej bibljoteki. Po wyczerpującej dyskusji poruczono załatwienie tej sprawy wydziałowi, który wspólnie z komisją bibljoteczną ma przystąpić do zrealizowania tej myśli. T.

NOWY SĄCZ. (Kor. wł.). **Akademja ku czci Achad—Haama.**

Z okazji 70-letniego jubileuszu Achad Haama urządziła tutejsza „Ezrat Hechaluc“ w sali Związku kupców uroczystą akademję hebrajską. O działalności i znaczeniu Achad Haama wygłosił bardzo głęboki i interesujący odczyt p. prof. Benzion Rappaport z Krakowa.

DZIEDZICE. (Kor. wł.). Pierwszą akcję na „Keren Hajessod“ poprzedził odczyt wygłoszony dnia 23 ub. m. przez kierownika Keren Hajessod dla zach. Małopolski i Śląska tow. Dra Girarje Terlę, który przybył do nas w towarzystwie Inż. Bleichera z Bielska. Głębokie i interesujące wywody mowcy wywarły na obecnych ogromne wrażenie i wywołały burzę oklasków.

Przy tej okazji komitet lokalny wyraża WP. Schneebaumowi podziękowanie za chętne i bezinteresowne odstąpienie sali tembardziej, że p. Schneebaum udziela swej sali dla celów żydowskich stale bezinteresownie.

O wyniku akcji „K. H.“ napiszemy po ukończeniu tejże.

ZAWOJA. (Kor. wł.). Staraniem WPP. Buchweitz i prof. Wałkowskiego urządzono onegdaj, herbatkę towarzyską, na rzecz stowarzyszenia „Bejt- Lechem“ w Krakowie. Zebranie zagaił prof. Mifelew. Na program złożyło się kilka punktów muzycznych p. Galewskiego z akompanjamentem p. Staszauera senj. i p. Goldberg, — śpiew p. Steigler, deklamacja p Galsterówny, recytacja „Schulema Alejchema“ przez p prof. Freilicha i kilka udanych produkcji p. Schuhmachera, ucznia kolonji łódzkiej. Goście mile spędzili kilka godzin, a przytem przysporzyli dochód w kwocie 130 zł. instytucji „Bejt Lechem“. Wszystkim, którzy wzięli udział w urządzeniu powyższej herbatki, należy się serdeczne podziękowanie. J. K.

—oSo—

HEBRAJSKI „HAJOM“ ZACZNIE WYCHODZIĆ Z Warszawy donoszą: Jak słychać mają być usiłowania w sprawie reaktywowania dziennika hebrajskiego w Warszawie wkrótce uwieńczone skutkiem. Przy pomocy komitetu „Dla „Hajomu“ utworzono kooperatywę dziennikarzy i zecerów. Kooperatywa ta zakupiła już drukarnię „Hacefira“, gdzie dziennik hebrajski będzie drukowany. W narodowych kołach żydowskich wywoła ta wiadomość niewątpliwie zadowolenie. W najbliższym czasie ma się już ukazać prospekt hebrajskiego dziennika. Komitet „Lemaan Hajom“ prowadzi obecnie akcję około zabezpieczenia bytu tego pisma.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRAWA AUTORSKIEGO. Data rozpoczęcia kongresu ustalona została na dzień 27 września br. w Warszawie. Kongres trwać będzie 4 dni, przyczem obszerny program jego prac obejmuje między innemi następujące, tematy, zgłoszone przez Polskę: 1) wykład naczelnych zasad polskiego prawa autorskiego, 2) zagadnienia specjalne, jak np. podatek spadkowy od praw autorskich, rola pośredników, stosunki z Ameryką itd., 3) skarb narodowy nauki, literatury i sztuki.

Z zagraniczn. referentów zgłosiło udział swój szereg przedstawicieli świata literackiego, artystycznego i prawniczego, przyczem jednym z głównych tematów będzie sprawa rewizji konwencji Berneńskiej i zniesienie zastrzeżeń, wreszcie — przegląd obecnego prawa autorskiego w nauce, prawodawstwie oraz praktyce sądowej poszczególnych krajów w okresie 1925—1926.

Grupa uczestników kongresu zwiedzi Poznań i Kraków.

KRADZIEŻ W KASIE SKARBOWEJ WE WŁOCŁAWKU. W poniedziałek 30 sierpnia w godzinach rannych do kasjera kasy skarbowej we Włocławku zgłosił się pewien osobnik i przedstawiwszy się za pełnomocnika Najwyższej Izby Kontroli Państwa, zażądał wydania mu kluczy od skarbca. i przedstawienia aktów na podstawie przedłożonej legitymacji. W chwili, gdy kasjera odwołano, osobnik ten zabrał całą zawartość kasy, w kwocie 1000 zł., i ulotnił się, pozostawiając na miejscu kapelusz palto i torbę podróżną, przyczem uciekł dorożką w stronę pobliskiego lasu. Legitymacja NIKP była, oczywiście, umiejętnie sfałszowana. Na ślad oszusta dotąd nie natrafiono.

NADUŻYCIA W POLICJI. Z Wilna donoszą: Izba kontroli państwowej wykryła znaczne nadużycia w policji państwowej. Okazało się, że naczelnik wydziału gospodarczego okręgowej komendy policji państwowej komisarz Iwanow, używający nazwiska Biegur, zakupywał futraż dla koni po cenach niepomiernie wysokich. Skarb państwa ponosił straty, wynoszące miesięcznie po kilka tysięcy złotych. Ponadto Iwanow udzielił dostawcy tzw. zaliczki, jak się później okazało „do wysokości, przekraczającej należność ze strony policji. W sprawie tej prowadzi się dochodzenie.

Rozmaitości

NIEWYCZERPANA POMYSŁOWOŚĆ. Urzędnik trybunału sądowego w Syrakuzach (Sycylja), Salvator Cassia wpadł na niezwykły istotnie sposób wyłudzania od ludzi pieniędzy. Korzystając mianowicie ze swojego oficjalnego stanowiska, brał on naiwnych na lep obietnic gwarantowanego wyniku pomyślnego w procesach cywilnych i karnych. Za interwencję żądał on od każdej ofiary skromnego honorarjum w kwocie 1000-lirowego biletu bankowego, który dla większej pewności obustronnej przecinany był na połowę. Pierwszą część banknotu otrzymał Casia natychmiast po zasadniczem dojściu do porozumienia pomiędzy nim, a upatrzoną ofiarą, druga zaś miała być wręczona po wygraniu procesu. Tą metodą zebrał on w stosunkowo niedługim czasie bardzo pokaźną ilość „połówek“, z których naturalnie kleił całkowite banknoty, o losy rozpraw sądowych nie troszcząc się wcale. Dziś „cały“ Cassia zamknięty jest w szkatułce więziennej.

KINO I TEATR. Kinematograf czyni coraz poważniejszą konkurencję teatrowi — w 1925-ym roku ogólny dochód z widowisk wyniósł we Francji 408 miljonów franków, z czego przedstawienia teatralne 152 miljony, filmowe zaś 117 miljonów. A jednak we Francji uczęszcza do kin tylko 7 procent całej ludności kraju, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych... 75 procent. Ilość widzów, bywających w kinach nowojorskich, wynosi 55 miljonów tygodniowo. Dane statystyczne, dotyczące liczebności sal w poszczególnych krajach, przedstawia się w sposób następujący: Niemcy 4000 kinoteatrów, Anglja tyleż Włochy 2500, Węgry 1800, Hiszpanja 1500, Belgja 869, Austrja 800, Polska 350, Holandja 230, Szwajcarja 156, Czechosłowacja 136, Jugosławja 120, Finlandja 100, Turcja EZ itd. Francja posiada ogółem 2300 kin. z czego na Paryż, przypada 200.

TUNEL POD CIEŚNINĄ GIBRALTARSKĄ. Z inicjatywy króla hiszpańskiego podjęty został ponownie, powzięty jeszcze w 1918 roku, projekt przekopania tunelu pod Gibraltarem. Tunel ten ma być długości 25-ciu kilometrów, zatem, przy szybkości 80 kilometrów na godzinę, trwać będzie przejazd 20 minut. Koszt budowy obliczony został w przybliżeniu na 250 miljonów złotych franków. Jak wiadomo, przejazd przez cieśninę Gibraltarską, odbywa się dotychczas promem.

BARBARZYŃSKA MODA. Modne miljonerki nowojorskie podają podczas przyjęć swym gościom cukry i cygara w osobliwych szkatułkach. Są one zrobione ze starych książek, w których wycięto kartki i wyklejono je białym jedwabiem lub tekturą. Okładka jednak i tytułowa strona są nieodzownym wanunkiem modnej bombonierki.

Prasa amerykańska oburza się na ten barbarzyński zwyczaj niszczenia cennych ksiąg, gdyż moda obowiązuje, aby dzieło było możliwie najstarsze.

I tak, u jednej z miljonerek podano cukierki w bombonierce, zrobionej z pierwszego wydania poematu Ariosta „Orland Szalony“, inna znów dama wybrała na pudełko do papierosów rękopis z czternastego stulecia, oprawny w skórę i srebro.

Wesoły kącik

PIĘKNA MIŁOŚĆ MAŁŻEŃSKA!

Pewna para małżonków odbywała podróż i zwiedzała góry. Naraz potknął się małżonek i zleciał w przepaść. Troskliwa żonusia prędko zawołała:

— Mój kochany, jeżeli będziesz na dole, zerwij mi te piękne szarotki, które tam kwitną.

ZŁOŚLIWOŚĆ.

Pani Skąpska oddala służącą. Po rozliczeniu się i wypłacie Kasia z otrzymanych pieniędzy rzuca złotego psu...

— Co to ma znaczyć? — pyta pani.

— Biedna psina zasłużyła sobie na tę skromną zapłatę.

— Jakto? Dlaczego? Nie rozumiem?

— Zasłużył sobie na to honorarjum, bo przez trzy miesiące zaoszczędził mi dużo pracy. On mi przez cały czas wylizywał tak czysto całe kuchenne naczynie, że nie potrzebowałam już myć.

PODOBIEŃSTWO.

Małżeństwo — to gorąca patelnia, na której się wysmarzą prędko wszelkie namiętności.

KRONIKA

Wschód słońca	Wrzesień	Zachód słońca
4 m. 46	1 Środa 22 Elul	18 m. 28

Drugi występ trupy Jonasa Turkowa

Dziś, dnia 1 września, odbędzie się w teatrze żydowskim przy ulicy Bocheńskiej drugi występ znakomitych artystów Jonasa Turkowa i Dyany Blumenfeld z ich świetnie zgranym zespołem.

Wystawiona będzie przemiła komedja francuska, tryskająca szczerozłotym humorem p. t. „Rumunka" (Orzeł czy reszko).

Komedja ta grana była na wszystkich scenach europejskich jakoteż polskich z niebywałem wprost powodzeniem.

Rolę tytułową wykonuje p. Dyana Blumenfeld, która „Rumunkę" oddaje z werwą i dużym temperamentem.

Rolę zaś starego lowelasa Hr. de Varigny odtwarza p. Jonas Turkow z prawdziwym artyzmem.

Pozostałe role główne spoczywają w rękach pp. L. Hirszfelda, H. Nysenewajga, Ch. Brakarza i innych.

Sztuka grana jest bez suflera.

—o§o—

— **ZAPRZYSIĘŻENIE PREZYDENTA ROLLĘGO.** Posiedzienie Rady miejskiej celem zaprzysiężenia prezydenta miasta Krakowa inż. Karola Rollego odbędzie się w sobotę dnia 4 bm. o godzinie 6 popołudniu w sali obrad krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Basztowej l. 8. Bilety wstępu na galerję wydawać będzie sekretarjat prezydjalny magistratu w sobotę dnia 4 bm. od godziny 12-tej do 2giej w południe.

— **TYDZIEŃ SZEKLOWY.** Przez omyłkę druku podano z okazji „Tygodnia Szeklowego" w tekście ulotków i w prasie fałszywe konto na wysyłkę pieniędzy (dla lokalnych komisyj szeklowych): 465.959. Faktycznie zaś opiewa konto pocztowe **P. K. O. Nr. 405.959** na które należy jak najrychlej wysłać pieniądze ze zbiórek „Tyg. Szeklowego".

— **DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIĘ** zawiadamia, że wpisy na kurs pierwszy budownictwa, mechaniki i chemji odbędą się w dniach 13 i 14 września br., a na kursa wyższe oraz do szkoły mistrzów maszynowych w dniu 15-go września br. Egzaminy poprawcze odbędą się w dniu 13 września.

— **BEZPŁATNA PORADA PRAWNA DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Związek zawodowy pracowników umysłowych, Kraków, Sławkowska 6, I. p. uruchamia z dniem 6 września br. bezpłatną poradę prawną. Porady udziela się stale w poniedziałki i czwartki od godziny 7—8 wieczorem w lokalu związku.

— **WYROK W SPRAWIE ŁASIŃSKIEGO ZNIESIONY.** Wedle obiegających pogłosek Sąd Najwyższy w Warszawie przychylając się do zażalenia nieważności prokuratury od wyroku na b. prezesa krakowskiej Izby Kontroli Państwa Łasińskiego i b. kasjera tejże Izby Bilińskiego, zniósł wyrok sądu krakowskiego. Jak wiadomo, Łasiński został za zbrodnię sprzeniewierzenia zasądzony na 6 miesięcy więzienia a Biliński na 1 rok ciężkiego więzienia. Wobec zniesienia tego wyroku wyznaczona zostanie ponowna rozprawa przeciw obu oskarżonym, przyczem podobno ma być zarządzona delegacja sądu okręgowego w jednem z miast małopolskich poza Krakowem.

— **ROZPRAWA Dr GROTOWSKIEGO ODŁOŻONA DO PAŹDZIERNIKA.** Wobec tego, że lekarz sądowy Dr. Jankowski uznał obłożnie chorym Dra Żelisława Grotowskiego, przeciw któremu miała rozpocząć się w poniedziałek rozprawa w krakowskim sądzie okręgowym karnym o występek lekkomyślnej krydy przeto rozprawa także w dniu wczorajszym nie doszła do skutku. Termin następnej rozprawy przeciw dr Grotowskiemu wyznaczony został na dni 26, 27 i 28 października. br.

— **LEŚNIEWICZ ODSTAWIONY DO WIĘZIENIA KRAKOWSKIEGO.** Wczoraj przedpołudniem pociągiem z Warszawy przywieziony został do Krakowa pod eskortą policji Jan Leśniewicz, właściciel oszukańczego banczku dla wyrabiania pożyczek zagranicznych. Leśniewicz odstawiony został do więzienia św. Michała przy sądzie okręgowym karnym do dyspozycji sędziego śledczego Buratowskiego.

— **OFIARA WYPADKU SAMOCHODOWEGO.** Chaim Ginter, o którym wczoraj donosiliśmy, zmarł po przewiezieniu do szpitala wskutek odniesionych ran i ogólnego potłuczenia.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK RZEZAKA.** Wczoraj w południe w rzeźni miejskiej na Grzegórzkach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Rzezakowi p. Abrahamowi Rubinsteinowi podczas zarzynania cielęcia odskoczył nóż, przyczem ostrze uderzyło go w czoło i przecięło brew oraz nos. Lekarz pogotowia opatrzył ranę, długą n 10 cm., poczem przewiózł p. Rubinsteina na klinikę chirurgiczną.

— **WYKOLEJENIE POCIĄGU TOWAROWĘGO.** Na torze kolejowym na przestrzeni Grzegórzki-Kocmyrzów nastąpiło wykolejenie dwóch wozów pociągu towarowego skutkiem złamania się osi. Wypadku w ludziach nie było.

— **ZNOWU ROWER.** Antoni Chomyszyn, zam. przy ul. Polnej l. 284 doniósł, że dnia 30 ub. m. około godz. 10 skradziono mu z sieni domu przy ul. Karmelickiej l. 52 rower marki „Puch" wartości 150 zł.

— **W RĘCE POLICJI WPADLI:** Władysław Golec (lat 19) z Krakowa na gorącym uczynku kradzieży gorderoby na szkodę Mieczysława Surmy zam. przy ulicy Szujskiego l. 5. Kazimiera Wyzga (lat 20), z Choleryna pow. Kraków, służąca za kradzież 50 dolarów na szkodę Amalji Pfeffer zam. przy ul. Piekarskiej l. 3, oraz Paciorek Andrzej (lat 26) z Radziszowa za systematyczną kradzież piwa na szkodę chlebodawcy Józefa Landy przemysłowca zam. przy ul. Żółkiewskiego l. 14. Aresztowanych odstawiono do więzień sądowych.

Zapowiedź nowych prac kolonizacyjnych w Palestynie

Z odczytu inż. S. Kapłańskiego.

Onegdaj odbył się w sali teatru żydowskiego w Krakowie odczyt znanego przywódcy „Poale Sjon" i szefa departamentu kolonizacji w Jerozolimie. W bardzo interesującym i rzeczowym referacie zaznaczył p. Kapłański m. im., że wkrótce rozpocznie się w Palestynie praca około stworzenia nowych ośrodków kolonizacyjnych. Niedawno odbyta sesja sjońskiego Komitetu Wykonawczego powzięła w tej sprawie decydujące uchwały. Istnieją widoki, że w najbliższym czasie przystąpi organizacja sjonistyczna do pracy nad realizacją nowych zamierzeń kolonizacyjnych. Omawiając problem obecnego kryzysu w Palestynie zaznaczył p. Kapłański, że niema mowy o kryzysie pracy sjonistycznej w Palestynie, ani też dzieła kolonizacyjnego w kraju. Kryzys obecny nie jest, zdaniem referenta, kryzysem palestyńskim, lecz wyłącznie kryzysem t. zw. „czwartej aliji". Położenie na palestyńskim rynku pracy ulegnie w bliskim czasie poprawie. Stanie się to dzięki licznym planom prac w Palestynie w związku z czteromiljonową pożyczką angielską. Rząd angielski przystąpi wkrótce do rozbudowy portu w Hajfie i Tel-Awiwie i do budowy nowych dróg komunikacyjnych, co z jednej strony przyczyni się do usunięcia bezrobocia, z drugiej zaś otworzy bramy Palestyny dla międzynarodowego kapitału. Razem z kapitałem międzynarodowym wzmogą się tendencje w kierunku gospodarki kapitalistycznej. Zadaniem przeto żydowskich organizacyj robotniczych powinno być przeciwstawienie się tym tendencjom i osiągnięcie znacznego wpływu na rozwój odbudowy Palestyny.

Ciekawym i interesującym wywodom inż. Kapłańskiego przysłuchiwały się z uwagą liczne rzesze słuchaczy. W imieniu organizacji „Poale Sjon" (prawica) powitał p. inż. Kapłańskiego w serdecznych słowach p. Freund.

———

RZECZY CIEKAWE.

Nowy tłuszcz o niezwykłych właściwościach

Profesor chemji organicznej uniwersytetu liverpoolskiego, I. M. Heilborn, dokonał niezmiernej doniosłości odkrycia nowego tłuszczu w wątrobie ryb z gatunku znanych z brzydoty żarłaczy oraz psów morskich. Bliższe badanie ich wątroby wykazało mianowicie obecność w niej wielkiej ilości bezbarwnego i pozbawionego odoru tłuszczu, którego własności są w istocie niepospolite. Tłuszcz ten, któremu nadał jego odkrywca nazwę squalenu ze względu na spotykanie go dotychcza tylko u zwierząt morskich, znanych pod nazwą Squalidae, zbadany został nader szczegółowo przez wielu wybitnych chemików. Spreparowanie go w czystym stanie jest względnie łatwe, jako że stanowi on większą część zawartości wątroby tych zwierząt. Z pary średniej wielkości takich wątrób łącznej wagi 6 funtów otrzymać można pół galona — czyli około 2 litrów — oliwy, zapomocą pokrajania wątrób na drobne kawałki i wydostania z nich tłuszczu przez duszenie w parze a potem podanie częściowej destylacji pod wysokiem ciśnieniem Jakkolwiek wydobycie nowego tłuszczu z żywej materji jest rzeczą, budzącą zawsze zainteresowanie naukowe, nadto posiadać może doniosłość techniczną, zbyt częstem jest ono wszakże wydarzeniem, aby mogło samo przez się wymagać komentarzy bliższych. Inaczej wszakże rzecz dzieje się ze squalenem, który składem swoim chemicznym całkowicie w sposób dla nauki niewytłumaczony różni się od wszelkiego płynnego, czy stałego tłuszczu zwierzęcego, zbadanego dotychczas. Gdy bowiem główną cechą zwykłych tłuszczów jest ich łatwe rozszczepianie się na glycerol, nie daje squalen podobnej reakcji, stanowiąc węglowodan, zbliżony pod pewnym względem do oczyszczonej płynnej parafiny.

O wysokiej wartości squalenu, jako odżywki dla rzeczonych zwierząt świadczy obecność jego w nie rozwiniętem jaju psów morkich, znikając w miarę przeistaczania się jaja w zarodek. Szczegółowe, prowadzone w dalszym ciągu badania chemicznych właściwości squalenu ujawniło niezmiernie ciekawe dane, dotyczące związku jego z witaminami i pokrewnemi substancjami. Przedewszystkiem zaś ustalono że tłuszcza ten należy do grupy terpenów — żywica — zatem subtancji nieznanych dotychczas w świecie zwierzęcym, natomiast pospolitych wśród roślin, stanowiąc zapachowe pierwiastki pewnych ich gatunków. Squalen jest istotnie potężnym czynnikiem zapachowym i poddany pewnym warunkom, może być przeistoczony w olejki o charakterystycznym zapachu, przypominającym olejek sosnowy i pomarańczowy.

Bardziej wszakże obchodzą ludzkość rezultaty, jakie wykażą dalsze naukowe badania squalenu ze względu na pokrewność jego z witaminami.

SZEKEL est podstawą Organizacji Sjońskiej

Z giełdy

Kraków. 31. 8. PAT. Akcje: Bank przem. 0.30 0.31, Bank komercjonalny 0,41, Zw. sp. zarob. 8, Tohan 0.42. 0.43, Pharma 1.56, Zieleniewski 16.60, 16.80, Trzebinia żel. 0,68, 0.72, Parowozy 0.60, 0.65, Górka 22.50, 23.25, Siersza Górnicza 4.90, Tepege 0,50, Nafta 0.45, Azot 0.35, Elektrownia 0.38, Krakus 0.65, 0.70.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 31 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 46·00—47·00, pszenica targowa 72/73 44·00—45·00, żyto dworskie kraj. 68/69 34·50—35·50, żyto targowe 63/65 32·00—33·00, jęczmień na krupy 28·00—29·00, jęczmień na paszę 00·00—00·00, kukurudza krajowa 28·00—29·00, kukurudza Cinquantino 00·00—00·00, siano słodkie nowe 10·00—11·00, siano średnie 8·00—9·00, słoma długa 4·50—5·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 7·00—8·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 89·00—90·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 86·00—87·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 63·00—64·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 50 proc. 83·00—84·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 86·00—88·00. mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 00·00—00·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 55·00—56·50. mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 57·00—58·00. otręby żytnie 19·00—19·50, otręby pszenne 19·00 19·50, pęcak zwyczajny 60 proc. 52·00—53·00, pęcak okrągły 53·00—54·00, siekanka jęczmienna 52·00—53·00, kasza jaglana krajowa 00·00—00·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00·00, kasza tatar. cała 75·00—76·00. kasza tatar, łamana 73·00—74·00, kasza tarnopolska 75·00—76·00 ryż cały Burma II. 92·00—94·00.

Tendencja ogólna: Spokojna, skłonność do zniżki mimo słabnch dowozów.

Giełda warszawska

Warszawa 31 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·97, sprz. 8·99. kup. 8·95.
Belgja 25·15, 25 21, 25 09.
Londyn 43·77, sprz. 43·72, knp. 43·61.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 26·60. sprz. 26·50, kup. 26·44.
Praga 26 72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·15, sprz. 174 59, kup. 173·71,
Włochy 29·40, 29 47, 29·33.
Wiedeń 127·45, sprz. 127·77, kup. 127·13,

Papiery procentowe: pożyczka dolarowa 74—73.50—74, pożyczka kolejowa 158—156—158, pożyczka konwersyjna 55—56.50. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·32 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 8·—, Puls 4·— Wild —· Cegielski 26·50, Parowozy 0·55 Zawiercie 24 50 Zegluga 0·25 Polska nafta 0 62, Siła i Światło —·36 Chmielów —— Starachowice 2·75, Pocisk 2·— Zieleniewski 1675. Zyrardów 18— Chodorów 97·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 31 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28310, Belgrad 1245, Berlin 16.1 Bruksela 1964, Budapeszt 9904, Bukareszt 348. Chrystianja —·—, Kopenhaga 187·55. Londyn 3429, Madryt 107·60, Medjolan 2259, Nowy Jork 70655, Paryż 2068 Praga 2092, Sofja 509, Sztokholm 188·70, Warszawa 77·95 — 78·45, Zurych 136·87 dolary 704·—, belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16790, angielskie 34·22, jugosłowiańskie 1247, norwerskie·—, polskie 77·00—78 80 rumuńskie 3·30, szwedzkie —·— szwajcarskie 1.610 hiszpańskie —·— czeskie 20·90, węgierskie 99—, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 118.5, Silesja .9 80. Fanto .5 Gal. karpaty 1107, Galicja 988, Siersza 32·, Bank małopolski—, Bank Hip. —·. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych. 31. 8. PAT. Paryż 15.175, Londyn 25.14 5/8 Nowy Jork 5.18 1/3, Belgja 14.37 1/2, Włochy 16.80, Holandja 257.48 3/4, Berlin 123.35, Wiedeń 73.15. Sztokholm 138.525, Oslo 113.475, Kopenhaga 137.50, Sofja 3.73, Praga 15.34 3/4, Warszawa 57, Budapeszt 0.72.4, Białogrod 9.12.5, Ateny 5.77 3/4, Konstantynopol 2.77.5, Bukareszt 5.52.5, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 209 1/4.

Giełda londyńska

Londyn. 31. 8. PAT. Radio. Nowy Jork 4.85 7/32, Holandja 12.155, Francja 167 3/4. Belgja 175 1/8, Włochy 150, Niemcy 20,38. Szwajcarja 25.13.5, Hiszpanja 32.29, Danja 18.275. Szwecja 18.145, Norwegja 22.15, Helsingfors 192.68, Praga 163 3/4,

Giełda paryska

Paryż. 31. 8. PAT. Londyn 167, Nowy Jork 34.42. Belgja 192.75, Hiszpanja 517, Włochy 111 1/4, Szwajcarja 664,. Danja 915, Holandja 1379, Norwegja 754, Szwecja 921, Rumunja 16.60.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 31. 8. (AW) Warszawa 10.95, Londyn 485 1/4. Paryż 288, Wiedeń 14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 323, Belgja 275.20, Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 31, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.06. Oslo 21.90. Kopenhaga 26.55, Sztokholm 26.75. Hiszpanja [illegible] Bukareszt 49, Berlin 23.82, Belgrad 176 3/4.

Co przyniósł pierwszy dzień obrad genewskich?

Genewa. 31. 8. PAT. Reasumując wyniki obrad komisji reorganizacji Rady Ligi Narodów odbytych w ciągu dnia wczorajszego można stwierdzić, że ujawniła się ogólna tendencja w kierunku wprowadzenia jak najmniejszych zmian w projekcie majowym komisji. Hiszpanja zajęła stanowisko wyczekujące. Obrady może skomplikować wystąpienie południowej Ameryki, domagającej się wyraźnego zaznaczenia w projekcie, że zagwarantowane jej będą 3 miejsca niestałe w Radzie. Żądanie to sformułowane przez delegata Urugwają Graniego spotkało się z kategorycznym sprzeciwem lorda Cecila, który zaznaczył dość ostro, że podobne żądanie może wzniecić nieprzewidziane trudności. Deklaracja, jaką złożył pod koniec posiedzenia Scialoia, który w toku dyskusji wysuwał duże zarzuty natury prawniczej, dowodzi, że nie dąży on do bezwzględnego utrudniania prac komisji, lecz, że przeciwnie gotów jest, jak zaznaczył ze względów natury politycznej przychylić się do formuły mówiącej o ponownym wyborze w roku bieżącym.

Powyższe oświadczenie Scialoi jest uważane za dobry prognostyk dla pracy podkomisji, wylonionej przez komisję w celu redakcyjnego uzgodnienia poprawek.

Zjazd nacjonalistów niemieckich w Gdańsku

„Gdańsk trwa niezłomnie przy Niemczech." — Wystąpienia antypolskie.

Gdańsk. 31. 8. PAT. W ubiegłą sobotę i niedzielę obradował tu doroczny kongres partji niemiecko-narodowej przy udziale licznych gości z Rzeszy w tej liczbie kilku posłów do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. Kongres ten był, jak stwierdza prasa nacjonalistyczna w Gdańsku potężną manifestacją wszech-niemiecką na rzecz przyszłych Niemiec, obejmujących z powrotem wszystkie utracone ziemie. Zebranie otworzył przewodniczący partji niemiecko-narodowej w Gdańsku, poseł do sejmu gdańskiego Schwegman, który przemówienie swoje zakończył następującemi słowami: Gdańsk trwa niezłomnie przy Niemczech i trwać będzie dopóty, dopóki nie powróci do swojej ojczyzny niemieckiej. Sztandary nasze pokryte będą kirem, dopóki ta chwila nie nadejdzie.

W tym samym duchu utrzymane były wszystkie referaty wygłoszone na zjeździe. Na podkreślenie zasługuje przemówienie byłego wiceprezydenta senatu gdańskiego dr. Ziehma, oraz posła do parlamentu niemieckiego Schlangera. Przemówienie dra Ziehma nacechowane było tępą nienawiścią do Polski, którą oskarżał o wszelkie niepowodzenia, spadające na Gdańsk, o niedotrzymywanie umów itd. Drugi mówca poseł do parlamentu niemieckiego Schlanger zajmował się głównie polityką zagraniczną Rzeszy, przyczem występował przeciw wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów i traktatom locarneńskim.

Nieudały zamach na największe zakłady amunicyjne w Czechach

Pilzno. 31. 8. PAT. W sobotę o godz. 11 w nocy zauważył jeden ze strażników zakładów amunicyjnych Skody w Zieglerschacht koło miejscowości Nurschan przy wielkim magazynie podejrzany ruch Strażnik zbliżywszy się dostrzegł 2 mężczyzn, którzy znajdowali się już poza ogrodzeniem i wystrzałem alarmującym spłoszył podejrzanych osobników. Przy śledztwie stwierdzono, że zbrodniarze nie tylko przecięli płot w dość szerokim rozmiarze, lecz również usunęli nożycami skomplikowane przeszkody z drutu kolczastego. Jest najprawdopodobniejsze, że chodziło tu o zamach na największe zakłady amunicyjne Czechosłowacji. Dotąd zamachowców nie udało się schwytać.

Zamach na pociąg

Praga. 31. 8. PAT. W sobotę w pobliżu dworca Senonrab tuż przed przyjazdem pociągu pospiesznego znaleziono na szynach kolejowych kłodę dużych rozmiarów, która została tam położona w zbrodniczym zamiarze spowodowania wykolejenia pociągu. Śledztwo w toku.

Zatarg o Karachana

Moskwa. 31. 8. PAT. Asien Ost-Europa Dienst dowiaduje się, że rząd sowiecki zakomunikował rządowi pekińskiemu, iż jeżeli gabinet chiński będzie nadal żądał usunięcia Karachana z jego stanowiska, to sowiety natychmiast zerwą z Chinami stosunki dyplomatyczne. Karachan bowiem posiada zupełne zaufanie swojego rządu. Sowiety żądają odwołania wszystkich not chińskich w sprawie Karachana. Z Pekinu nadchodzą wiadomości, że Czang-Tso-lin zażądał rozwiązania chińskiego poselstwa w Moskwie.

Przed nawiązaniem rokowań francusko-rosyjskich

Moskwa, (TW) Wobec poprawy w zdrowiu Cziczerina, która nastąpiła w tym stopniu, iż może on w dniach najbliższych udać się za granicę, ustalonym został porządek rokowań pomiędzy rządami SSSR a rządem francuskim. Obecnie Rakowski będzie miał za zadanie jedynie przeprowadzenie porozumienia w sprawie uregulowania długów Rjosji carskiej i rządu tymczasowego wobec Francji przyczem cyfra 65 miljonów franków złotych ostatnio zaproponowana przez Rakowskiego jako rata roczna mająca uregulować stosunki finansowe SSSR i Francji nie będzie uważana za nieprzekraczalne maksimum. Cziczerin będzie miał zazadanie przeprowadić szereg zasadniczych spraw politycznych mających na celu daleko idące zbliżenie SSSR do Francji. Rokowania Cziczerina do których odpowiedni grunt przygotowuje Rakowski, przeprowadzone zostaną w październiku.

Niepokoje w Hiszpanji?

Londyn, 30 8. (L) Dzisiejsza prasa poranna zamieszcza cały szereg wiadomości z Hiszpanji, wedle których wszystkie połączenia telegraficzno-telefoniczne z Hiszpanją są przerwane. Krążą pogłoski o poważnych niepokojach w Hiszpanji z powodu stanowiska niezadowolonych oficerów artylerji.

„Eastern Telwegraph Company" donosi z Gibraltaru, że połączenia ze stacjami poł. hiszpańskiemi są przerwane.

„Daily Mail" donosi, że podczas ostatnich 24 godzin nie można było otrzymać bezpośrednio wiadomości z Haszpanji.

Jak się przedstawia sytuacja w Hiszpanji?

Berlin. 31. 8. PAT. Wedle doniesień z Paryża i Londynu do prasy berlińskiej sytuacja w Hiszpanji przedstawia się, jak następuje: Bunt oficerów artylerji, domagających się skasowania systemu protekcyjnego przy awansach przybrać miał istotnie poważne rozmiary, które zmusiły rząd do tak ostrych zarządzeń, jak zaprowadzenie cenzury oraz przerwania komunikacji telefonicznej i telegraficznej z zagranicą. Straż na kolejach pełnią oddziały ludzi cywilnych oddanych dyktatorowi. Primo de Rivera miał rozwiązać Junty. Z innych źródeł informują, że dyktator jest już znużony koniecznością nieustannej walki z gwałtowną opozycją.

Madryt. 31. 8. PAT. Zaprzeczają tu pogłoskom, jakoby miało dojść do niepokojów.

Primo de Rivera o sytuacji w Hiszpanji

Londyn. 31. 8. PAT. Primo de Rivera na zapytanie przedstawiciela dziennika „Central News", jak się obecnie przedstawia sytuacja wewnętrzna w Hiszpanji, odpowiedział: Prawdą jest, że rząd hiszpański napotkał na opozycję przy wprowadzaniu nowych zarządzeń w korpusach artylerji i inżynierji. Rząd załatwi tę kwestję bez naruszenia dyscypliny wojskowej i uczyni wszystko, co możliwe dla ułatwienia wprowadzenia w życie nowych rozporządzeń. Rząd potępuje energicznie pragnie jednak uniknąć drażnienia wspomnianych korpusów. Powodów do zaniepokojenia niema żadnych.

Z ostatniej chwili

Olbrzymi pożar składu benzyny w Drohobyczu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Drohobycz. 31. 8. (S) Dziś popołudniu zajechał do składu benzyny i nafty Natana Lewenberga, (Stryjska 2) szofer Józef Białowąż po benzynę. Właściciel składu nabierał benzynę ze zbiornika, gdy wtem szofer rzucił zapałkę zapaloną na podłogę. W jednej chwili nastąpiło zajęcie się rozlanej po podłodze benzyny, zaczem poszła potężna eksplozja nagromadzonych zapasów płynu łatwopalnego. Momentalnie pożar ogarnął cały parter domu i szybko rozszerzył się na całą kamienicę.

Zaalarmowaną straż pożarną miejscową oraz borysławską. Przybyły też pogotowia straży pożarnej ze wszystkich szybów. Po 5-cio godzinnej walce z płomieniami udało się dzielnym strażakom pożar zlokalizować.

Konfiskata majątku Abd el Krima

Paryż. 30. 8. PAT. Wedle doniesień z Madrytu cała własność Abd el Krima ruchoma i nieruchoma o ile leży we francuskiej strefie zostanie skonfiskowaną i rozdaną między poszkodowanych mieszkańców.

Walki w Marokku

Paryż. 30.8. PAT. W hiszpańskiej strefie marokańskiej została kolumna pułk. Ascensie 8 km. od Szeszuanu zaatakowaną przez Kabylów. Walka była prowadzoną granatami ręcznemi i trwała cały dzień. Straty po obu stronach znaczne.

Na pomoc ofiarom huraganu

Nowy Orlean. 30 8. PAT. W dniu dzisiejszym odjechał stąd zaopatrzony w żywność, wodę, odzież i lekarstwa oddział ratunkowy w celu przyjścia z pomocą ofiarom huraganu, który szalał w dniu 25 bm. w okolicach Laforche. Wskutek huraganu zginęło 19 osób, a o kilkunastu brak wszelkich wiadomości.

Groźba strajku we francuskim przemyśle metalowym

Paryż. 30. 8. PAT. Delegacja robtników przemysłu metalowego postanowiła wysunąć żądanie podwyżki płac. Chodzi tutaj o robotników przemysłu metalowego i okolicy, jak i o robotników przedsiębiorstw dla budowy automobili i samolotów. Robotnicy tych przedsiębiorstw w liczbie około 150.000 mają w najbliższym tygodniu przedłożyć swe dokładne sprecyzowane żądania. Wrazie ich odrzucenia zamierzają oni z końcem września lub początkiem października proklamować strajk generalny we francuskim przemyśle metalowym.

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1926.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 0·50	Bielska	3·17	Żywca	—	Cieszyna	7·12	Piotrowic	P 4·12	Wiednia	11·35
Piotrowic	4·15		7·30		8·30		9·27		8·20		19·29
Bielska	6·55		10·21		11·25		11·46		11·20		23·20
Cieszyna	9·40		12·52		14·59		15·28		16·13		—
Żywca	14·20		17·55		19·00		19·24		18·50		—
Wiednia	17·50		20·52		22·05		22·30		P 22·52		6·15
	21·10		0·27		—		—		—		—
	P 0·30	Trzebini	P 1·15	Katowic	2·50	Poznania	—	Warszawy	P 8·35	Łodzi	7·28
	Z 7·15		8·16		9·30		—		—		—
	Z 9·30		10·31		—		22·13		19·35		18·23
	Z 10·05		11·06		12·31		22·13		—		—
	Z 13·30		14·38		16·15		—		P 21·10		20 25
Katowic	P 14·10		14·57		16·15		—		P 21·10		20·25
Dęblina	16·20		17·35		—		—		—		—
Łodzi	P 17·30		18·15		P 19·16		P 4·15		—		—
Warszawy	Z 19·05		20·13		P 21·40		—		—		—
Poznania	Z 19·20		20·30		22·21		—		5·35		4·40
	P 19·55		20·40		P 21·40		P 4·15		—		—
	21·40		22·43		0·08		P 6·30		—		—
	23·55		0·43		2·50		—		7·57		7·28
	P§22·20		23·05		0·08		P 6·30		—		6·30
	P 2·20	Tarnowa	P 3·27	Rozwadowa	7·35	Rzeszowa	P 4·54	Lwowa	8·20	Krynicy	P 9·07
	P 2·50		P 4·12		—		—		—		S 9·07
	P 6·40		P 7·48		14·10		9·05		P 12·35		13·50
Tarnowa	7·40		9·44		14·01		11·46		16·55		—
Rzeszowa	11·10		13·09		—		—		—		20·00
Lwowa	11·40		13·45		20·43		16·11		21·30		—
Krynicy	P 12·55		P 13·56		20·43		15·15		P 18·40		—
Rozwadowa	15·30		17·32		—		19·32		—		—
Zagórza	20·02		22·03		2·45		—		—		6·50
	20·50		22·42		—		0·47		6·05		6·50
	22·30		0·20		—		—		—		6·50
	23·20		1·26		7·35		3·50		9·50		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 2·35	Zakopanego	P 7·25	Rabki	S 5·48	Wadowic	7·28	Oświęcimia via Skawina	—
Suchej	PS 8·05		P 12·40		S 11·03		11·13		10·35
Rabki	8·50		15·43		13·20		11·13		—
Zakopanego	13·30		20·20		18·01		16·03		16·25
N. Sącza	19·10		—		S 23·42		22·22		—
	23·35		6·20		2·02		4·06		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.
Bochni	— § 13·15 * 16·20	Kocmyrzowa	7·50 13·40 20·08	Wieliczki	9·06 13·50 20·15	Niepołomic	— 4·10 14·30

Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:

Piotrowic 9·03, 10·37, 13·16, 17·00, 22·45, P 1·48.
Bielska 7·20.
Katowic 5·54, 8·25, P 9·45, P 12·35, 16·05, 20·25, 22·10, P 23·10, P 2·05.
Warszawy P 2·08, 5·05, PS 6·10, 8·15, 16·42.
Lwowa P 0·20, 6·27, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, P 15·52, P 17·05, 17·22, P 22·00, PS 23·47, 18·35, 20·45
Krynicy 6·27, 15·52, P 22·00.

Ze stacji:

Zakopanego 5·35, 15·02, 20·15, S 22·35, S 23·59.
Rabki 6·50, 15·02, S 20·35, 23·59.
Wieliczki 7·10, 12·10, 18·25.
Oświęcimia via Skawina 7·37, 19·26.
Niepołomic 8·10, 16·55.
Kocmyrzowa 6·15, 12·25, 18·57.
Tarnowa P 0·10, 5·25, 6·38, 7·30, 9·00, 13.40, 15·52, P 17·05, 17·22, 18·35, 20·45, P 22·00 PS 23·47.

Z Dworzec Zachodni, P pośp., S sezonowy od 15 VI—15 IX., § tylko w soboty, * w dnie robocze do Słotwiny

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer — Red. odpow. Zygfryd Mosez. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.